E 153/61 Egz. Obow. Regionalny W 8/61

CENA 50 GR
WYD. AB

KURIER szczeciński

RSW PRASA

Piątek, 17.VIII.62 r.
Sobota 18.VIII.62 r.
ROK XVIII Nr 193 (5613)

Przed lotem Nikołajewa i Popowicza

zmieniono system szkolenia!

MOSKWA

przygotowuje się do uroczystego powitania bohaterów Kosmosu

Rodziny Kosmonautów przybyły do stolicy

MOSKWA PAP. SYSTEM PRZYGOTOWANIA KOSMONAUTÓW PO LOTACH GAGARINA I TITOWA NIECO ZMIENIONO — OŚWIADCZYŁ KORESPONDENTOWI „KOMSOMOLSKIEJ PRAWDY" JEDEN Z KIEROWNIKÓW INSTYTUTU, W KTÓRYM PRZYSPOSABIALI SIĘ DO LOTU NIKOLAJEW I POPOWICZ.

UCZONY DODAŁ, że zaostrzono selekcję kosmonautów i poczęto dokładniej przygotowywać i przyzwyczajać ich zmysł równowagi do warunków lotu kosmicznego.

Jak wiadomo, Herman Titow narzekał po locie na nudności i zaburzenia zmysłu równowagi.

NOWE METODY zdały egzamin: kilkudniowa wyprawa Nikołajewa i Popowicza dowiodła, iż człowiek może przyzwyczaić się do nie ważkości.

• • •

MOSKWA PAP. Rodziny obu bohaterów Kosmosu przybyły 16 bm. do Moskwy, gdzie trwają przygotowania do uroczystego powitania Andriana Nikołajewa i Pawła Popowicza.

Do Moskwy przyjechała matka Andriana Nikołajewa, jego bracia Iwan i Piotr oraz siostra Zina, jak również ojciec i matka Pawła Popowicza, jego bracia Piotr i Mikołaj oraz siostra Maria.

Po przybyciu do stolicy ZSRR rodzice obu kosmonautów przeprowadzili rozmowy telefoniczne ze swymi synami, którzy obecnie odpoczywają.

PILOT statku „Wostok-3" — major Andrian Nikołajew — składa telefoniczny raport N. S. Chruszczowowi o pomyślnym zakończeniu lotu.

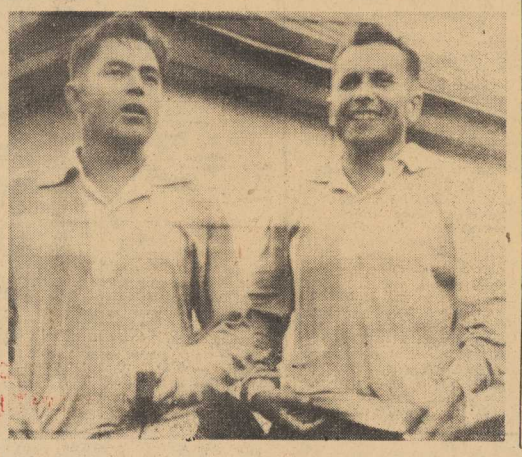

WKRÓTCE po wylądowaniu kosmonauci A. Nikołajew (z lewej) i P. Popowicz spotkali się z mieszkańcami Karagandy, którym przekazali pierwsze wrażenia z lotu kosmicznego.

CAF-Telefoto

Piero PIERALLI ponownie przewodniczy ŚFMD

WCZORAJ zakończyły się obrady VI Zgromadzenia ŚFMD.

Na przewodniczącego ŚFMD wybrano ponownie Piero PIERALLI — przedstawiciela Federacji Komunistycznej Młodzieży Włych.

Sekretarzem generalnym został ponownie Claude GATIGNON (Unia Młodzieży Komunistycznej Francji).

POWOŁANO RÓWNIEŻ sekretariat ŚFMD, w skład którego weszli reprezentanci organizacji młodzieżowych z Argentyny, Brazylii, Czechosłowacji, Kolumbii, Iraku, Japonii, Kanady, Finlandii, Wielkiej Brytanii, Gwatemali, Rumunii, Libanu, NRD, oraz Polski, którą reprezentować będzie w sekretariacie Wiktor KINECKI.

Dziś 6 stron

● Sport — str. 5 ● Amatorom grzybobrania ku przestrodze — str. 6 ●

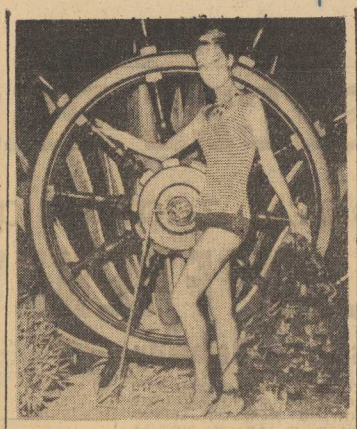

GOŚCINNE występy międzynarodowej rewii na sztucznym lodowisku „PARIS-SUR-GLACE" zakończyły się w Szczecinie bez udziału zapowiadanego 3-krotnego mistrza świata w jeździe figurowej na lodzie MIKKO VIRTANENA (Finlandia).

Sławny łyżwiarz przyleciał do Warszawy z Rzymu samolotem i dalszą podróż do Szczecina odbywał swoim wyścigowym „Jaguarem". Samochód uległ defektowi w pobliżu Poznania i dopiero przy pomocy akredytowanej w Polsce fińskiej placówki dyplomatycznej został naprawiony. Virtanen nie zdążył na pożegnalne przedstawienie — przyjechał w 49 minut po skończeniu programu.

BLIŹNIACZA impreza rewii „PARIS SUR GLACE" odbywa się aktualnie na Lazurowym Wybrzeżu. Na zdjęciu: 29-letnia FRANCOISE BRUN, z zawodu tancerka, wybrana tegoroczną „Królową Juan Les Pins" na lodzie. Być może zobaczymy ją u nas w przyszłym sezonie. (a)

Foto CAF

Szczegóły wypadku Pietro Nenni

RZYM (PAP). W czwartek około godziny 11 czasu lokalnego, na brzegu potoku Grandeglia, na skraju małej wioski Cretaz położonej w pobliżu Cogne znaleziono nieprzytomnego Pietro Nenni. Pietro Nenni, który od 3 sierpnia przebywa na wakacjach w Cogne opuścił swój hotel o godzinie 9.30 udając się codziennym zwyczajem na przechadzkę. Z nieznanych dotychczas przyczyn przywódca socjalistów włoskich spadł ze stromej ścieżki górskiej do potoku raniąc się poważnie w głowę. Nie są wykluczone obrażenia wewnętrzne czy złamania.

Pietro Nenni został przewieziony do szpitala w Aoste.

Pierwszy komunikat wydany przez lekarzy mówi o wstrząśnieniu mózgu i licznych obrażeniach.

Nenni, który liczy 71 lat jest sekretarzem generalnym Włoskiej Partii Socjalistycznej od 1943 roku.

Płoną domy

LUBLIN PAP. Już drugą noc z rzędu nad Lubelszczyzną przeszły burze. Od wyładowań atmosferycznych wybuchło w województwie 12 pożarów.

JESZCZE TYLKO 3 GRY POZOSTAŁY

do losowania dodatkowego

„GRYFA"

na nagrody JUBILEUSZOWE

70 NAGRÓD PIENIĘŻNO-RZECZOWYCH

w tym samochód „WARTBURG"

czeka na szczęśliwych graczy.

Niedzielne losowanie 272 gry odbędzie się w Kołobrzegu w sali kina „WYBRZEŻE" o godz. 12.

4095-K

Dziś 50-tysięczny „JUNAK" zjeżdża z taśmy

TAŚMĘ montażową Szczecińskiej Fabryki Motocykli opuści dziś, jubileuszowy, 50-tysięczny „Junak".

Na szosach i drogach kraju jeździ już łącznie 45 tys. motocykli, noszących markę szczecińskiej wytwórni. Natomiast blisko 3 tys. motocykli zmontowanych przez załogę SFM kursuje na drogach dalekiej Mongolii, Iranu, Finlandii oraz na Kubie.

Miernikiem wysokich walorów technicznych motocykli „Junak" jest jak najlepsze wywiązanie się z forsownych prób na trudnych trasach rajdowych, M. in. również na niezwykle uciążliwej trasie tatrzańskiej, gdzie zdystansowały zarówno szwedzkie „Husqvarna", jak też angielskie „Royal Enfield" i inne.

ZAŁODZE Szczecińskiej Fabryki Motocykli życzymy dalszych sukcesów w pracy! (dm)

„Parasol" dla MIASTA

RZYM. Według projektu inżyniera florenckiego, Luciano CINOTTI, który stał się popularny na Zachodzie z powodu swych ciekawych wynalazków, we Florencji buduje się obecnie „Elektrostatyczny parasol". Urządzenie może ochraniać przed deszczem i mgłą duże obszary, a więc miasta, lotniska czy porty. Bliższe szczegóły nie są na razie znane.

Rosjanie już w Warszawie Polska - RFSRR ale bez Krzyszkowiaka

Transmisja telewizyjna

WARSZAWA PAP. Jak już informowaliśmy, najważniejszym wydarzeniem sportowym najbliższych dni będzie międzynarodowe spotkanie lekkoatletyczne Polska—RFSRR. Ten ciekawy mecz zostanie rozegrany 18 i 19 bm. na stadionie Legii w Warszawie. Zawody odbędą się przy świetle elektrycznym.

EKIPA RADZIECKA przebywa już w Warszawie. W drużynie gości wystąpią czołowi reprezentanci Związku Radzieckiego: Trusieniew, Lipsnis, Michajłow, Rudenkow, Kuźniecow, Buchancew, Ozolin, Fiedosiejew, Popowa, Szczełkanowa, Ponomariewa, Czenczik.

A OTO kilka najświeższych informacji z obozu polskich lekkoatletów: NASZA DRUŻYNA ZOSTAŁA OSŁABIONA wskutek kontuzji kilku czołowych zawodników. Na starcie zabraknie ZIELIŃSKIEGO, który w tych dniach doznał kontuzji kolana. Jego miejsce w reprezentacji zajmie JOŻKOWIAK. W sztafecie zamiast Zielińskiego go pobiegnie Kaniecki. Ponadto zabraknie Muzyka, Krzyszkowiaka, Gronowskiego i Gawrona.

JAK ZWYKLE, największe zainteresowanie

(Dokończenie na str. 2)

Aby nie płacić alimentów — usiłował otruć dziecko

WARSZAWA PAP. W Górznie, w pow. Garwolin omal nie doszło do zbrodni dzieciobójstwa, którego niedoszły sprawca odpowiadać będzie wkrótce przed sądem.

Wykorzystując sytuację, że w mieszkaniu rodziny P. chwilowo nie było nikogo ze starszych domowników, zakradł się tam Zdzisław Walicki i wlał do ust 10-miesięcznego chłopczyka większą ilość roztworu butanolu. Jedynie szybka pomoc lekarska sprawiła, że dziecko dało się uratować. Jak wykazało śledztwo, matka dziecka Janina P. złożyła w swoim czasie do sądu sprawę o przyznanie jej od Walickiego alimentów.

Spotykamy się w niedzielę

- **Portowcy**
- **Pracownicy „Gryfa"**

jadą z „Kurierem" na grzyby

PRZYGOTOWANIA do niedzielnego grzybobrania „Kuriera" i PTTK — zakończone. Na amatorów grzybów czekają już autokary i specjaliści — grzybiarze, którzy wskażą w niedzielę miejsca, gdzie można spodziewać się borowików.

Przypominamy, że NAJWIĘKSZY i NAJDZIWNIEJSZY grzyb zostanie nagrodzony w konkursach, połączonych z wystawą „grzybowych eksponatów" — w Klubie Turysty przy pl. Lotników.

Wraz z nami wybierają się na grzyby m. in. portowcy i pracownicy przedsiębiorstwa połowów „Gryf". Oddział PTTK przyjmuje jeszcze zgłoszenia zakładów pracy. (kg)

KATASTROFA AUTOBUSU

RZYM PAP. W pobliżu Orvieto w południowej Toskanii uległ katastrofie autobus pasażerski. Autobus w pełnym biegu uderzył w stojący tuż przy szosie domek. W wyniku katastrofy poniosła śmierć jedna osoba, a 19 zostało ciężko rannych.

DWA OBLICZA SĘDZIEGO
CZYTAJ NA STR. 5

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WYJŚCIU:

M/s „NIMFA" — do Finlandii i Szwecji z drobnicą.
M/s „RUSAŁKA" — do Finlandii z drobnicą.
S/s „ŚLĄSK" — do Holandii z drobnicą.
S/s „GNIEZNO" — do Holandii z węglem.
S/s „Pstrowski" — do Szwecji z węglem.
S/s „WIECZOREK" — do Danii z węglem.
S/s „TCZEW" — do Danii z węglem.

PRZEMUSTROWANIA:

Z s/s „HUTA FERRUM" — zmustrował kpt. Józef Adamowicz, zamustrował kpt. Juliusz Bogucki, który zmustrował z s/s „OLSZTYN". Z m/s „DYNAMIT" — zmustrował kpt. Jerzy Piekarczyk, zamustrował p. o. kpt. Zbigniew Sahada. Z m/s „KRUTYNIA" — zmustrował p. o. kpt. Stefan Lewandowski, zamustrował kpt. Ryszard Górski.

W PORCIE:

UB. DOBY przeładowano 19 836 tys. ton. Dziś w porcie znajduje się ok. 25 jednostek. Ruch nadal słaby — w związku z czym Zarząd Portu przekazał 100 robotników do prac żniwnych. Na nabrz. Chorzowskim „Kopalnia Mysłowice" rozpoczyna wyładunek 10 tys. ton tunezyjskiej rudy, przeznaczonej dla kraju. Na nabrzeże Czechosłowackie wchodzi dziś z ładunkiem celulozy dla „Speedrapidu" m/s „Fermina" bandery fińskiej.

MARYNARZE UCZĄ SIĘ JĘZYKÓW OBCYCH:

Na s/s „Wrocław", s/s „Huta Łabędy", s/s „Kopalnia Zabrze", m/s „Pilica", z inicjatywy ZMS prowadzone są kursy języka angielskiego. ZMS organizuje życie kulturalne na statkach PŻM, tworząc liczne koła fotograficzne, szachowe, sportowe itp.

NA ŁOWISKACH:

15 bm. na Morzu Północnym był sztorm — łowiły jedynie trawlery. Najlepszy wynik osiągnął trawler DALMOR-u „RAWKA" — ok. 13 ton.

Ogółem na Morzu Północnym znajduje się dziś łącznie 181 polskich jednostek łowczych. Przodującym statkiem „GRYFA" jest w tym miesiącu lugrotrawler „GOŁĄB" z kapitanem Zbigniewem Barskim, który złowił już do dnia dzisiejszego ponad 100 ton śledzia. Na statku tym znajduje się kierownik floty „GRYFA" dyr. Gawroński.

Na Bałtyku przodują rybacy „BARKI" z Kołobrzegu, którzy do 15-go bm. wykonali 58 proc. planu. W ostatnich dniach wzrosła wydajność dorsza na łowiskach Bałtyku.

NA ANTENACH ŚWIATA

RUSK KONFEROWAŁ Z U THANTEM

NOWY JORK (PAP). Sekretarz stanu USA, RUSK odbył wczoraj dłuższą rozmowę z p. o. sekretarza generalnego, U Thantem. O przebiegu tej rozmowy, której głównym tematem była sprawa Konga, Rusk poinformował w wywiadzie udzielonym TV amerykańskiej. Oświadczył on, iż popiera stanowisko U Thanta, który zamierza podjąć inicjatywę w Kongo. Stany Zjednoczone — powiedział Rusk — popierają bez zastrzeżeń wszelkie wysiłki ONZ w tym kraju i mają nadzieję, że będzie możliwe doprowadzenie do pokojowego rozwiązania kwestii kongijskiej.

STAN PIETRO NENNIEGO NADAL CIĘŻKI

RZYM (PAP). W opublikowanym drugim z kolei komunikacie lekarskim na temat stanu zdrowia sekretarza generalnego Włoskiej Partii Socjalistycznej Pietro NENNIEGO, który uległ wczoraj wypadkowi, lekarze powstrzymują się od wszelkich prognoz ze względu na podeszły wiek pacjenta. Obecnie największą troskę lekarzy budzą zakłócenia w pracy serca i układzie krążenia.

FRANCJA ZRZEKŁA SIĘ OFICJALNIE SWYCH POSIADŁOŚCI W INDIACH

* DELHI PAP. Nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu, w którym Francja zrzeka się oficjalnie swych posiadłości w Indiach. De facto zostały one przekazane rządowi indyjskiemu w 1954 roku. Chodzi o Pondichery, Yanson, Karikal i Mahe.

OŚWIADCZENIE PREMIERA HOLANDII

* PARYŻ PAP. Z Hagi donoszą, że premier Holandii, dr Jan E. de QUAY wygłosił przemówienie w tamtejszym radio na temat podpisania porozumienia holendersko-indonezyjskiego w sprawie przekazania Indonezji administracji nad Irianem Zachodnim.

Jan de Quay twierdził, że rzekomo Holandia zatrzymując dotychczas Irian Zachodni nie miała żadnych innych celów poza dążeniem do „rozwoju tubylczej ludności, aby mogła ona w przyszłości samą decydować o swoim losie".

Rząd holenderski — oświadczył premier — zmuszony był zrezygnować ze spełnienia tego żądania i zgodzić się na przekazanie Indonezji administracji nad Irianem Zachodnim, ponieważ Indonezja groziła wszczęciem działań wojennych.

PRZED PRZYJĘCIEM ALGIERII DO ONZ

* ALGIER PAP. W czwartek przybył do Algieru stały obserwator Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej przy ONZ Chanderli. Zdaniem obserwatorów przyjazd jego łączy się ze sprawą przyjęcia niezawisłej Algierii do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

RADZIECKO-BRYTYJSKA WYPRAWA ZDOBYŁA „SZCZYT KOMUNIZMU"

* MOSKWA PAP. Wspólna radziecko-brytyjska wyprawa wysokogórska w składzie 8 osób zdobyła najwyższy w Związku Radzieckim szczyt — „Szczyt komunizmu", którego wysokość równa się 7 495 m. Wyprawą kierowali radziecki weteran alpinistyki, Anatol OWCZYNNIKOW i 35-letni brytyjczyk, dr Malcolm JESSOP, z wyższej Szkoły Technicznej w Glasgow.

Po raz pierwszy „Szczyt komunizmu" zdobyty został przed 20 laty.

ZA ZASŁUGI WOBEC BUNDESWEHRY — ODZNACZENIE NORSTADA

* BONN PAP. Jak podano tu do wiadomości, kanclerz Adenauer wręczył gen. Norstadowi Wielki Krzyż Orderu „za zasługi".

Wysiłki amerykańskiego generała w kierunku wyposażenia Bundeswehry w broń atomową nie pozostały więc bez nagrody.

PIĄTA OPERACJA Z ODCIĘTĄ KOŃCZYNĄ

* NOWY JORK PAP. W Chicago przeprowadzono w sierpniu piątą na świecie operację polegającą na przyszyciu odciętej kończyny. Poddano tej operacji 48-letniego robotnika, którego ręka została odcięta wskutek wypadku. Wszystko wskazuje na to, że operacja powiodła się.

Alpejska wyprawa taterników

JESZCZE RAZ Polacy zaatakują FILAR FRENEY

Rekonesans w Dolomity

DZIŚ WYJECHAŁY Z WARSZAWY DO CHAMONIX I CORTINY DE AMPEZZO DWIE EKIPY CZOŁOWYCH NASZYCH ALPINISTÓW. ICH POBYT W ALPACH POTRWA OKOŁO MIESIĄCA.

PRZEDSTAWICIEL Agencji API dowiedział się od kierownika ekspedycji Jerzego WARTARASIEWICZA o planach wyprawy francuskiej.

Największym zamierzeniem naszej grupy jest powtórzenie przejścia, jakie dotychczas udało się niewielu alpinistom, a jakie sforsował w ub. roku razem z Anglikami Jan Długosz. Jest to Filar Freney w masywie Mt. Blanc. Poza tym przejściem alpiniści zdobywać będą Filar Droit'a oraz lodową ścianę Aigulle Blance. Wszystkie te szczyty mają od 4 do 4 800 metrów.

NIEMNIEJ CIEKAWY jest program wyprawy w Dolomity. Ekipa Klubu Wysokogórskiego udaje się tam po raz pierwszy. Jest to więc dziewicza wyprawa w góry, z którymi alpiniści polscy stykali się bardzo rzadko. Dokonywanie przejść drogami skalnymi gór wapiennych wymaga nie tylko dużej kondycji i sprawności fizycznej, lecz również z uwagi na budowę skał — dużej rutyny. Wyprawa w Dolomity będzie miała charakter raczej rekonesansowy.

Wyjazd obu grup jest obok ekspedycji do Afganistanu największym wydarzeniem polskiego alpinizmu w bieżącym roku.

Niechcący przepłynęli... Atlantyk

NOWY JORK. Nadmiar wypitej whisky stał się przyczyną mimowolnej podróży dwóch Amerykanów przez Atlantyk. 29-letni sprzedawca Carl Bruckner i 49-letni robotnik portowy George Elliott z Nowego Jorku zabawili zbyt długo na zachodnioniemieckim statku „Bremen" dokąd zaprosili ich na kieliszek znajomi marynarze. Po libacji poczuli oni senność i ułożyli się wygodnie w zacisznym kącie na pokładzie. Sen ich był tak mocny, że nie obudził się nawet wówczas, gdy statek wypłynął z portu. Mimowolnych pasażerów wykryto dopiero na pełnym morzu. Dowieziono więc ich aż do Bremy, skąd dopiero powrócą do Stanów Zjednoczonych.

Mecz z RFSRR w TV

(Dokończenie ze str. 1)

budzi obsada konkurencji biegowych. Podczas meczu z RFSRR startować będą: 400 m — Kowalski, Badeński, 800 m Baran, Lipkowski, 1 500 m. — Baran, Szklarczyk, 5 000 m. Zimny, Boguszewicz, 10 000 m. — Ożóg, Kierlewicz, 3 000 m z przeszkodami Motyl, Chromik.

TV przeprowadzi jutro o godz. 19.30 bezpośrednią transmisję z pierwszego dnia meczu. Dziś natomiast o godz. 20 oglądamy lekkoatletów w studio.

Wśród fachowców panują opinie, że w spotkaniu drużyn męskich Polacy mają szanse zwycięstwa nad silną reprezentacją Federacji.

Powrót na Wyspę TRISTAN DA CUNHA

LONDYN. Na pokładzie statku z Southampton wyruszyła w drogę powrotną na wyspę Tristan da Cunha 12-osobowa grupa uchodźców, która zbadać ma warunki istniejące obecnie na wyspie i możliwości powrotu pozostałych uchodźców z wyspy, którzy w liczbie 270 osób mieszkają obecnie na terenie Wielkiej Brytanii.

Tristan da Cunha, niewielka wyspa na południowym Atlantyku, nawiedzona została we wrześniu ub. roku przez wybuch wulkanu, który uczynił ją nie nadającą się do zamieszkania.

Uchodźcy mają nadzieję, że najbliższe Święta Bożego Narodzenia będą mogli spędzić w ojczyźnie.

Czy zostanie rozwiązana tajemnica grodu Lędzian?

POZNAŃ (PAP). Od dawna archeologów i historyków pasjonuje zagadka, czy ma ta dziś i skromna miejscowość Ląd nad Wartą, (pow. Słupca) była przed wiekami głównym grodem plemienia słowiańskiego Lędźców zwanych też Lędzianami.

Nazwa „Lendici" została podana w katalogu terytoriów plemiennych zachodniej Słowiańszczyzny sprzed 1 100 lat, sporządzonym w Akwizgranie. Istnieje hipoteza, że tym miannem określano Polan. Może więc Ląd stanowił wysuniętą forpocztę nowoczesnośredniowiecznego państwa gnieźnieńskiego?

Muzeum Archeologiczne w Poznaniu prowadzi od kilku lat prace wykopaliskowe na terenie Lądu, które być może pozwolą na rozwiązanie tej zagadki.

DZIŚ REPORTER zanotował

BARLINEK. W miejscowym jeziorze utonął podczas kąpieli, będący w stanie nietrzeźwym 41-letni Mieczysław Z. Mimo intensywnych poszukiwań — zwłok nie udało się wydobyć.

DWA WYPADKI samobójstwa: w Gostyńcu (pow. Kamień Pom.) z nie ustalonych przyczyn powiesił się 40-letni Henryk H. w ten sam sposób popełnił samobójstwo 25-letni nauczelnik urzędu pocztowego w Będargowie (pow. Myślibórz) — Józef B. Wg. informacji KW MO, ten ostatni był w stanie nietrzeźwym.

Z KANAŁU Odry wydoby to wczoraj zwłoki nieznanego mężczyzny lat ok. 65. Dochodzenie prowadzi KW MO.

DZIŚ rano przejeżdżający ul. Brodzińskiego motocyklista zgubił rulon, zawierający kosztorys instalacyjny. Zguba znajduje się w biurze WZSP — ul. Wielka 14, III p. pokój 302.

POGODA: Zachmurzenie umiarkowane, temp. do 22 st. Wiatry słabe, zmienne. (ap)

Z DZIENNIKÓW PORANNYCH

JAK INFORMUJE „Sztandar Młodych" — „Rozrabiacze wzmagają działalność".

Z przeprowadzonej przez MSW analizy wynika, że najczęstszym klientem kolegiów karno - administracyjnych był w roku ub. obywatel, który zakłócał porządek publiczny. Ogółem w roku ubiegłym ukarano za zakłócenie spokoju publicznego 134 tys. osób, co stanowiło 37,5 procent ogółu ukaranych w tym czasie. Zauważyć tu warto jednocześnie, że udział tej grupy wykroczeń w porównaniu z rokiem 1960 wzrósł o 8,3 procenta.

Drugi turnus dobiega końca

DZIECI POWRACAJĄ Z KOLONII

Specjalne pociągi wyruszyły na trasę

WARSZAWA PAP. Drugi turnus dziecięcych kolonii letnich dobiega końca. PKP znów stoi przed trudnym egzaminem. 16 bm. pierwsze trzy specjalne pociągi odjechały z dziećmi z miejscowości kolonijnych, odwożąc je po kilkutygodniowym odpoczynku do domów.

Z KAŻDYM DNIEM liczba tych pociągów będzie szybko wzrastać. Największe nasilenie przypadnie na 20 i 21 sierpnia, kiedy to ponad 40 składów dziennie przewozić będzie dzieci z kolonii.

W sumie PKP uruchomia 227 specjalnych pociągów. Skorzysta z nich 171 tys. dzieci. Niezależnie od tego, w rozkładowych pociągach — w zarezerwowanych wagonach — kolej przewiezie dalszych 69 tys. dzieci.

NASILENIE kolonijnych przewozów koncentruje się przede wszystkim na liniach dyrekcji: SZCZECIŃSKIEJ, gdańskiej i katowickiej. Na plus Ministerstwu Komunikacji należy zapisać, że w tym roku znacznie przyspieszono bieg tego rodzaju pociągów, dając im na ogół „pierwszeństwo" jazdy.

Gangsterski rekord

Przebrani za policjantów zrabowali 2 mln dolarów

NOWY JORK. W pobliżu Plymouth banda opryszków przebrana w mundury policyjne obrabowała niedawno samochód pocztowy, transportujący pieniądze do Bostonu. W samochodzie znajdowały się pieniądze kilku banków, które miały być przekazane do Federalnego Banku Rezerw w Bostonie.

PRZYPUSZCZA SIĘ, że zrabowana suma sięga około 2 mln dolarów. Jest to pierwszy wypadek, kiedy skradziona została w USA tak wielka suma pieniędzy.

Po sterroryzowaniu załogi, bandyci przełożyli część paczek z pieniędzmi do swojego samochodu. Kilka kilometrów dalej czekał na nich drugi samochód, a następnie trzeci i czwarty. Jak się okazało, samochód pocztowy skręcił z głównej szosy zmylony ustawionym przez szajkę znakiem objazdowym.

Śmierć na torze

TRAGICZNIE ZAKOŃCZYŁ SIĘ spacer dwóch kobiet na torze kolejowym między stacjami Miedwiecko i Reptowo w pow. Stargard. Wpadł na nie pociąg towarowy, w wyniku czego 65-letnia Katarzyna Podbrzeska została zabita na miejscu, a Maria Nakur doznała ogólnych ciężkich obrażeń.

ZE ŚWIATA

FURIAT zamordował żonę i dwoje dzieci

BYDGOSZCZ PAP. Mieszkańcy Chełmna na Pomorzu są wstrząśnięci zbrodnią, jakiej dokonano w mieszkaniu rodziny Mitraszewskich przy ul. 1 maja 12.

Rankiem 16 bm. 37-letni Antoni Mitraszewski obuchem od siekiery zamordował śpiącą 36-letnią żonę Irenę, 13-letnią córkę Teresę i 14-letniego syna Kazimierza. Jedynie 7-letni synek uszedł z życiem.

Wstępna ocena biegłych wykazała, że w chwili dokonania morderstwa Mitraszewski miał zmniejszoną zdolność rozpoznania czynów.

LONDYN (PAP). 16 bm. przybył do Londynu radziecki kompozytor Dymitr Szostakowicz. Będzie on honorowym gościem festiwalu sztuki w Edynburgu. Festiwal ten rozpocznie się 19 bm.

* * *

LONDYN (PAP). Przywódca Labour Party, Hugh GAITSKELL wraz z małżonką odleciał z Londynu na urlop do Portofino we Włoszech. Gaitskell ma spędzić we Włoszech 2 tygodnie.

* * *

LIPSK PAP. W Lipsku dokonano podziału na grupy reprezentacji waterpolowych, zgłoszonych do mistrzostw Europy. Polska znalazła się w grupie „C" wraz ze Związkiem Radzieckim i Holandią. W pozostałych grupach walczyć będą ze sobą: A — Węgry, Rumunia, Szwecja, B — Włochy, NRD, D — Jugosławia, Belgia, Wielka Brytania.

UWAGA — Jerzy Subrt!

KONSULAT GENERALNY CSRS w Szczecinie prosi obywatela czechosłowackiego JERZEGO SUBRT'A o porozumienie się z Konsulatem Generalnym CSRS w Szczecinie, ul. Piotra Skargi 32, (tel. 47-745) w sprawie zwrotu swoich dokumentów.

KOMUNIKAT Prokuratury Powiatowej w Szczecinie

W DNIU 1.X.1961 r. wyjechał własną taksówką na teren miasta Szczecina i dotychczas nie powrócił Czesław LISOWSKI, s. Kazimierza, ur. 29.I.1929 r., ostatnio zamieszkały Szczecin, ul. Studzienna nr 30 m. 7.

Rysopis zaginionego: wzrost 170 cm, szczupłej budowy ciała, włosy czarne, twarz pociągła, cera śniada, czoło wysokie, oczy piwne, nos prosty gruby. Ubrany był w marynarkę koloru brązowego, spodnie jasne, koszula biała, krawat ciemny, w sandałach.

Opis samochodu: osobowy, m-ki „Warszawa", kol. ciemno-niebieskiego, nr rej. MA-42-18, numer silnika 20094889, numer podwozia 028045, numer boczny 219, rok produkcji 1958, z dowodem rejestracyjnym ważnym do dnia 15.X.1961 r.

Osoby, którym znane są okoliczności zaginięcia Czesława Lisowskiego, jego miejsce przebywania bądź udzielić mogą informacji o losie zaginionego i jego samochodzie, proszone są o zgłoszenie tych informacji osobiście lub telefonicznie do Prokuratury Powiatowej w Szczecinie, pokój 120, telefon nr 46-151 względnie do KW MO Szczecin, ul. Małopolska 47, pokój 30, telefon 48-601, wewn. 531, w godzinach od 9 do 15.

Na życzenie osoby udzielającej informacji gwarantuje się całkowitą dyskrecję.

PROKURATURA POWIATOWA W SZCZECINIE

Po zamknięciu obrad

DOROBEK VI Zgromadzenia ŚFMD

DOROBKU TEGO SPOTKANIA trzeba szukać w 7 dniach obrad VI Zgromadzenia Organizacji Członkowskich ŚFMD, w kilkunastu przyjętych rezolucjach, w dziesiątkach zgłoszonych wniosków, poczynionych notatek i dokonanych przemyśleń. Jest on wieloraki. W Warszawie spotkali się przedstawiciele około 250 organizacji, reprezentujący ponad 100 krajów i ponad 101 mln ludzi. Dla każdych z tych 200 organizacji inne sprawy są centralnymi problemami codziennej działalności, również na wiele spraw ogólnoświatowych różni delegaci patrzyli z różnego punktu widzenia. Dyskusja nie była więc bynajmniej bez konfliktowa, nie brak było kontrowersji i sporów, które są oczywistym rezultatem szerokości, reprezentatywności VI Zgromadzenia.

ORGANIZACJA DLA WSZYSTKICH

PRAGNIEMY, aby ŚFMD była szeroką otwartą organizacją młodzieży całego świata — powiedział przewodniczący delegacji polskiej i sekretarz KC ZMS Marian Renke. Odbyte ostatnio zgromadzenie świadczy, że ŚFMD wkracza coraz śmielej na tę drogę.

NAMACALNY WZROST WPŁYWÓW

VI ZGROMADZENIE przyjęło w skład ŚFMD około 50 nowych organizacji młodzieżowych z 28 krajów, a wśród nich tak poważne jak federacje młodzieży socjalistycznej Włoch, Indii i Argentyny, Związek Młodych Komunistów Kuby i inne. Świadczy to o wzroście wpływów i znaczeniu ŚFMD na forum międzynarodowym, przy czym — jak to podkreślano wielokroć w czasie obrad — atrakcyjność ŚFMD dla wielu organizacji płynie właśnie stąd, że mogą na jej terenie współpracować z młodzieżą naszych, socjalistycznych krajów.

W SUMIE VI Zgromadzenie ŚFMD opracowało program działalności międzynarodowej i szereg zaleceń dla organizacji członkowskich, przyjęło istotne poprawki regulaminowo-statutowe, służące dalszemu rozszerzeniu zasięgu ŚFMD, ustaliło konkretne wytyczne dla wyspecjalizowanych biur (CIMEA, BITEJ, CISJ) dokonało wyboru nowych władz federacji. W historii światowego ruchu młodzieżowego zapisze się ono niewątpliwie jako wydarzenie ważne i istotne.

Jerzy SOLECKI

Po linii najmniejszego oporu

SIEDZĄ LUDZIE przy TELEWIZORACH

SIEDZĄ w prywatnych domach są siedzi u sąsiadów, wpatrzeni w srebrny ekran „Turkusa", „Neptuna" czy „Oriona", siedzą w klubach i Domach Kultury — urzeczeni magnetyzmem „okna na świat". Bo żeby nawet najnieruchawszy klub czy Dom Kultury — w pokoju z telewizorem zawsze pełno. Tak jest i w tych większych i w tych małych, i w placówkach miejskich i w peryferyjnych. Wystarczy zajrzeć do żydowieckich „Włókien", skolwińskiej „Papierni", czy któregoś ze śródmiejskich klubów, chociażby do „Spółdzielców".

Czy liczy się z tym działacz kultury, czy bierze pod uwagę kierownik placówki k-o, marzący o bujnym rozkwicie swej świetlicy, klubu, Domu Kultury? Czy wykorzystuje ten fakt, że co dzień przychodzą tu ludzie „sami z siebie"?

PRACUJE ZA NICH

NIE, na ogół nie. W klubach siedzą ludzie zwani telewidzami, którymi nikt się nie interesuje. Kierownicy placówek są zadowoleni, że ludzie walą na telewizję drzwiami i „oknami"; że robi się ruch „w interesie", no, i jeszcze diatego, że w jakimś stopniu czują się zwolnieni ze swej etatowej aktywności. Telewizor pracuje za nich. Krąg bywalców klubowych powiększa się, ludzie się bawią i odpoczywają po pracy właśnie w klubie.

Jakieś dwa lata temu Departament Pracy Kulturalno - Oświatowej i Bibliotek Ministerstwa Kultury i Sztuki przeprowadził ankietę w placówkach k-o, wszelkiego typu i przynależności organizacyjnej. Na pytanie czy program telewizyjny jest wykorzystywany w działalności placówek — 35 proc. ankietowanych nie dało żadnej odpowiedzi, 12 proc. dało odpowiedź zdecydowanie przeczącą. Wprawdzie 53 proc. odpowiedziało „tak", można jednak co do tego mieć poważne wątpliwości skoro rubryka „w jaki sposób" była na ogół dziewiczo czysta.

NA PEWNO WARTO

ŻADNE znaki na niebie i na ziemi nie wskazują na to, że przez ostatnie dwa lata coś zmieniło się na lepsze, że zaczęto szkolić kierowników placówek k-o: w jaki sposób wykorzystywać telewizor, ten bądź co bądź nowoczesny, a u nas liczący się na szerszą skalę od paru zaledwie lat — instrument upowszechniania wartości kulturalnych i oświatowych. Telewizji ciągle jeszcze nie traktuje się poważnie, przypisując jej w pierwszym rzędzie rolę czysto rozrywkową, a zapominając o wychowawczej. A o niej zwłaszcza warto pomyśleć w placówkach k-o, które powinny stać się szkołą korzystania z telewizji — poprzez „klubowców" promieniować na ogromną rzeszę prywatnych odbiorców programu TV.

PO PIERWSZE więc — uczyć ludzi selekcji programu, przeraża bowiem ogólny bezkrytycyzm zwłaszcza u widza nie wyrobionego, będącego pod urokiem masii srebrnego ekranu „jako takiego" (zdarza się to zresztą każdemu w pierwszym stadium „stelewizowania"). A więc zespołowa ocena poszczególnych pozycji programu TV.

PO DRUGIE — pozycje wartościowe, ciekawe powinny dawać asumpt do poszerzania ludzkich zainteresowań i wiedzy. Poprzez różne formy. Tematy dyskusji czy pogadanek narzuca sam program, wypływają z oglądanych spektakli TV, mogą wpłynąć na telewidzów, by za pośrednictwem kierownika klubu sięgnęli po książkę z dziedziny, którą zainteresowała ich ta czy inna pozycja programu np. popularno - naukowego, teatralnego, filmowego. Jaką to przecież dobra okazja dla zespołów dramatycznych, kół kinomanów i wszelkiej maści kół oświatowych, istniejących przy placówkach k-o.

PRZY naszej ogólnej „średniej" społecznej, czyli „kulturalnej stopie życiowej" nie możemy sobie pozwolić na to, by zdać się na telewizor działający „samoczynnie". A proces upowszechniania wartości kulturalno - oświatowych w społeczeństwie przyspieszać — oznacza „utelewizyjnić" kierowników placówek k-o. W najszerszym tego słowa znaczeniu.

Urszula POMORSKA

Proszę wycieczki!

SZCZECIN przeżywa prawdziwą inwazję. Ale nie ma powodu do strachu — chodzi po prostu o inwazję wycieczek, które odwiedzają nasze miasto. Organizacją ruchu turystycznego zajmuje się Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, które ma obecnie pełne ręce roboty. Musi ono nie tylko zapewnić każdej wycieczce przewodnika, nocleg i wyżywienie, ale i pokierować zainteresowaniami naszych gości, aby zobaczyli w Szczecinie to, co najciekawsze.

A zainteresowania te są różne. Największym jednak cieszy się nasza stocznia, port i sławny „Junak". Przybysze z Radomia, Chorzowa czy Torunia stają w podziwie przed budowanymi przez stocznie statkami i często wyznają przewodnikowi, że „nie sądzili nawet, iż są one tak duże".

W tegorocznym letnim sezonie Szczecin odwiedziło ponad 700 wycieczek nie licząc „dzikich", to jest takich, które nie korzystały z usług PTTK i zwiedzały miasto i województwo „na własną rękę". A szczeciniacy? Szczeciniacy też w okresie urlopów wędrują po Polsce, a największym zainteresowaniem obdarzają Kraków i Warszawę.

(hs)

Rocznik Polityczno - Gospodarczy 1962 w IV kwartale

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO EKONOMICZNE zapowiada, że już jest w opracowywaniu „ROCZNIK POLITYCZNY I GOSPODARCZY 1962", który ukaże się w IV kw. br. Będzie to już piąte kolejne wydanie „encyklopedii wiedzy o Polsce współczesnej".

Obok tradycyjnych już działów i tematów „Rocznik 1962" zawierać będzie

— **nowe, wszechstronne informacje o wszystkich miastach w Polsce,**

— **interesujące specjalne opracowanie o najstarszych miastach w Polsce,**

— **artykuły na temat 20-lecia Polskiej Akademii Nauk,**

— **obszerne informacje o osiągnięciach nauki polskiej we wszystkich jej dziedzinach,**

— **szerokie omówienie organizacji i rozwoju techniki.**

W Nowej Hucie

8—9 MILIONÓW ton stali rocznie produkować ma w 1980 r. Huta im. Lenina.

Projekty rozbudowy kombinatu do takiej zdolności wytwórczej wykonują: Biuro Studiów i Projektów Hutnictwa „Biprostal" w Krakowie i Państwowy Instytut Projektowy Zakładów Metalurgicznych „Giprometz" w Moskwie. Na zdjęciu: fragment elektrofiltrów I wielkiego pieca.

(CAF—fot. Tymiński)

Gumieniecka cukrownia nie próżnuje

◆ Buraki jeszcze rosną
◆ „Fabryka cukru" suszy rzepak i zboże

DO DNIA rozpoczęcia kampanii cukrowniczej jeszcze półtora miesiąca. Pierwsze buraki trafią do cukrowni „Szczecin" między 5 a 10 października. Teraz jak co roku, trwa remont maszyn i urządzeń, tym sumienniejszy, że tegoroczne zadania są o 20 proc. wyższe od ostatnich. Nasza „fabryka cukru" dostarczy go w tym roku 18 tys. ton. Przygotowania przebiegają sprawnie. Dyr. Zygmunt FALENCZYK nie przewiduje kłopotów z maszynami. Bardziej obawia się o skompletowanie załogi. Każdego roku gumieniecka cukrownia zatrudnia 350 robotników sezonowych. Przyjeżdżali przeważnie z woj. rzeszowskiego i kieleckiego. Jednak rozwijający się tam przemysł wchłania wszystkich poszukujących pracy. Sporo nadziei pokłada więc kierownictwo w studentach Wydziału Chemii Politechniki Szczecińskiej. W październiku odbywać oni będą w cukrowni praktyki semestralne, tak, że niewątpliwie pomogą przy produkcji.

Po gumienieckich łąkach rozlega się nie tylko hałas remontowanych maszyn. Po raz pierwszy Cukrownia „Szczecin" przystąpiła do suszenia rzepaku. Zainstalowane polskie i importowane urządzenia pozwoliły podjąć się zadania wysuszenia 3 tys. ton rzepaku. Od 5 sierpnia, kiedy to przyjechały pierwsze, opóźnione w tym roku partie rzepaku wysuszono już 3 tys. ton. Po uporaniu się z rzepakiem przyjdzie kolej na zboże. Zadanie brzmi: wysuszyć 6 tys. ton. Na pewno będzie wykonane. Z pożytkiem dla kraju i samej cukrowni. (aż)

Książki nadesłane

PR. ZBIOROWA — **Słownik encyklopedyczny transportu samochodowego** 1 — 45.— Wyd. Komun. i Łączności.

POTRZEBĘ uporządkowania słownictwa transportu samochodowego oraz ustalenia definicji rzeczy i pojęć z tą dziedziną związanych, odczuwano w Polsce od wielu lat.

Pierwsze, na szerszą skalę, próby (w tym zakresie były wszczęte przez Państwowe Zakłady Inżynierii w latach 1931—1939, lecz ograniczyły się do spolszczenia zachwaszczonej terminologii części samochodowych, przyrządów i narzędzi jedynie na użytek wewnętrzny. Na zewnątrz przenikało to drogą kooperacji z przemysłem pomocniczym i rzemiosłem, wdrażając w ten sposób polską nomenklaturę. Jednak utrwalenia w postaci druku ta pionierska praca nie znalazła.

PR. ZBIOROWA — **Chemia praktyczna dla wszystkich, wyd. IV, uzup. i po praw.** 1 — 72.— Wyd. Nauk. Techniczne.

P. D. LEBIEDIEW, A. A. SZCZUKIN — **Przemysłowa technika cieplna** 1 — 96.— Wyd. Nauk. Techn.

PR. ZBIOROWA pod red. J. T. HOŁOWIŃSKIEGO — **„Frachtowanie"** 1 — 36.— Wyd. Morskie.

Listy z tiołem

Z POWODU informacji spod znaku Merkurego o mało — Panie Redaktorze — nie uleciałem z wrażenia w krainę baśni i czarów. Bo oto zapowiedziano na warszawskim Nowym Świecie rewolucję nie tyle pałacową, co parterową. Albowiem z inicjatywy Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, przy

Dziwy handlowej okrasy

współudziale dzielnicowej rady narodowej dokonana będzie modernizacja istniejących tam sklepów. Branże niektórych sklepów zostaną zmienione, przebuduje się wnętrza lokali, powiększy się wystawy, zwiększy... ilość neonów itd.

A właśnie o to chodzi, Szefie, co jest najważniejsze dla rynkowej pogody? Dekoracja czy treść handlu? Powiadają wprawdzie, że suknia zdobi człowieka, ale czy za wszelką cenę? Czy, że pozwolę sobie sparafrazować inne staropolskie przysłowie oksamity i atłasy dodadzą handlowi okrasy? Nie dajmy się zwariować! Nie sklep, lecz towar jest dla klienta najważniejszy!

Badałem swego czasu, Redaktorze, pracę handlu w Budapeszcie. Świetnie pracujący i nieosiągalnie w chwili obecnej dla nas sprawny. Nad Dunajem nie brak nowych sklepów, doskonale wyposażonych, nowocześnie urządzonych i zaprojektowanych według zasad nowoczesnej architektury. Ale obok tych sklepów są również stare. O wysokich sklepieniach i wąskich oknach wystawowych. Pamiętają chyba czasy omszałego Franciszka. I nikt teraz nie wyrzuca pieniędzy na modernizację. Handlowi i klientom wystarcza, że są dobrze zaopatrzone. Tak samo, jak nowoczesne.

To bardzo dobrze, Redaktorze, że nasz handel coraz bardziej wychodzi klientowi naprzeciw i dba o to, żeby sklepy określonych branż znajdowały się tam, gdzie są najbardziej potrzebne. Ale czy temu celowi musi służyć modernizacja całych ulic? Czy koniecznie musimy „przedobrzać"? Czyżbym się mylił, sądząc, że czasy kiełyśmy wydawali dwa miliony złotych na neonizację baru „Praha", lub na wystrój sklepu fabrycznego „Wedla" należą do przeszłości?

Kłania się Panu Redaktorowi w handlowej przesadzie pogrążony

DUDUŚ

O pokoju, prawach młodzieży i pokojowym jutrze świata

Mówią delegaci VI Zgromadzenia ŚFMD

SALA Kongresowa Pałacu Kultury i Nauki. Obrady VI Zgromadzenia ŚFMD. W przerwach między wystąpieniami na sesji plenarnej i w komisjach — delegaci wychodzą na korytarz, aby „na stojąco" wypić w bufecie pół czarnej, zamienić kilka słów z kolegami, obdarować znaczkami i autografami cierpliwie wyczekującą przed Pałacem warszawską młodzież.

ŁAPIEMY w przelocie PIOTRA RESZETOWA, przedstawiciela Komitetu Organizacji Młodzieżowych Związku Radzieckiego.

— Główny walor warszawskich obrad — mówi Reszetow — polega na tym, że reprezentanci młodzieży świata mają okazję skonfrontować własne poglądy na walkę i pracę swoich organizacji — z innymi poglądami. Konfrontacja ta nie następuje tylko podczas sesji plenarnych i obrad komisji. Dokonuje się ona też w kuluarach. Tam wiodą nie kończący się, gorący spór reprezentanci różnych kierunków, nurtów i poglądów. Nas, delegację kraju socjalistycznego, szczególnie uderzają rozmowy i wystąpienia przedstawicieli organizacji młodzieżowych krajów rozwijających się — Azji i Afryki. Jaskrawo widzimy potrzebę naszej pomocy w walce tych organizacji o prawa młodzieży, które u nas, w krajach socjalistycznych, stały się już rzeczywistością.

OTO zbliża się do nas, szeleszcząc powłóczystą, bajecznie kolorową szatą, wysmukła jak palmy w jej ojczystym kraju, młodziutka przedstawicielka Dahomeju, koleżanka po fachu — dziennikarka, ADELE KOUNOURO.

— Dla młodzieży nowo wyzwolonych krajów Afryki — oświadcza Adele — a szczególnie dla młodzieży naszego kraju, gdzie istnieją dwa odrębne, reprezentujące różne interesy kierunki ruchu młodzieżowego, najważniejsza jest sprawa jedności. Jeżeli bowiem młodzi, na których spoczywa główna odpowiedzialność za kształtowanie się losów naszego kontynentu, będą skłóceni między sobą — któż doprowadzi do końca dzieło likwidacji kolonializmu?

CZARNOWŁOSY Cypryjczyk, delegat Zjednoczonej Organizacji Młodzieży EDON, Michael OLYMBIOS ma roześmianą twarz.

— Jeszcze do niedawna — mówi nam — musieliśmy się ukrywać, gdy uczestniczyliśmy w międzynarodowych zgromadzeniach młodzieży. W tym roku — na Festiwalu w Helsinkach—po raz pierwszy defilowaliśmy pod sztandarem Republiki Cypru! Ja, dojrzały mężczyzna, miałem oczy pełne łez i nie wstydzę się Wam o tym powiedzieć — gdyż Wy, Polacy, wiecie dobrze, co to znaczy odzyskać niepodległość po latach cierpień i niewoli.

— Młodzież naszego Związku — mówi delegat Związku Kolorowej Młodzieży Południowej Afryki — toczy nierówną walkę z siłami faszyzmu sprawującymi władzę w Południowej Afryce. Obowiązuje nas system 12 przepustek, bez uzyskania których nie możemy opuszczać miejsca zamieszkania. Jesteśmy spychani jak bydło do getti, ustawicznie piętnowani za kolor skóry... To — co się dzieje w naszym kraju — jest kopią technik nazistowskiej. Wierzymy jednak, że walka zakończy się zwycięstwem!

PIĘKNYM akcentem podsumowuje nasze rozmowy Japończyk, MINORU TAKARAGI, delegat organizacji „Śpiewających Chłopców".

— Międzynarodowy ruch młodzieżowy podobny jest do dwu skrzydeł ptaka. Jedno — to walka polityczna, drugie — to przyjaźń, wzajemna wymiana poglądów, wreszcie wszystko to, co stanowi o pięknie życia: poezja, muzyka, taniec... Jak ptak nie może latać o jednym tylko skrzydle, tak ruch młodzieżowy nie może obyć się bez tych elementów. I właśnie zadaniem naszego Związku jest rozpowszechnianie tego, co najbardziej łączy młodzież — pieśni i tańca.

Notował:

MARIA DANIELEWSKA
RYSZARD DANIELEWSKI

W poniedziałek - 20 sierpnia - ciągnienie Krajowej Loterii Pieniężnej

INFORMATOR HANDLU I USŁUG

Antykwariat „Domu Książki"

Szczecin Al. Niepodległości 32 prowadzi sprzedaż ratalną książek.

Salon Sprzętu Zmechanizowanego Art. Elektrotechnicznych PSS „Robotnik" poleca: żyrandole, pralki, telewizory oraz usługi handlowe, w zakresie naprawy sprzętu zmechanizowanego z okresu pogwarancyjnego.

MEBLE POJEDYŃCZE I KOMPLETY do nabycia w PSS „Robotnik" pawilon Boh. Warszawy 77.

Ubranka, fartuszki, sukienki na sezon szkolny poleca PSS „Robotnik" w sklepie specjalistycznym, Bogusława 8.

Butle do wina, wecki i słoje do zapraw poleca PSS w pawilonach „1001 drobiazgów" Al. Niepodległości 27 i Bol. Krzywoustego 73.

PSS „Robotnik" na sezon szkolny poleca: baleriny, trampki, tenisówki, wywrotki, w sklepach: Al. Niepodległości „Dom Obuwia" Jagiellońska 6 róg Śląskiej (suterena) Wojska Polskiego 56 (suterena).

Tkaniny na fartuszki, ubranka, bluzeczki poleca PSS „Robotnik" w sklepach: Bol. Krzywoustego róg Bol. Śmiałego Jagiellońska róg Bol. Śmiałego Jagiellońska 13a.

Nowo otwarty sklep z Art. Papierniczymi i Art. Kosmetyczno-Drogeryjnymi poleca MHD Art. Przem. Różnymi przy ul. K. Kolumba 70.

20. VIII. 1962 r. zostanie otwarty wielobranżowy sklep MHD Art. Przem. Różnymi przy ul. Strzałowskiej 4 z art. gospodarstwa domowego, art. elektrotechnicznymi, dziewiarstwem i pasmanterią.

MHD Art. Przem. Różnymi poleca nowo otwarty sklep po remoncie przy ul. Krasińskiego 95 z art. papierniczymi i przyborami szkolnymi.

Na ostatnie pogodne dni, sklep MHD Włóknem i Odzieżą „Milanówek" ul. Małopolska nr 9 poleca: jedwabie milanowskie, „szantung" gładki i drukowany, kupony milanowskie ręcznie malowane oraz duży wybór krawatów milanowskich i z dżakartu w cenie 50—70 zł.

OGŁOSZENIA drobne

NAUKA

JĘZYKA angielskiego — prawidłowej wymowy, płynnej konwersacji, terminów naukowych, zawodowych — nauczam. Po godz. 17. Szymanowskiego 7/7. 6387/G

PRACA

RENCISTKA dochodząca do 9-miesięcznego dziecka na 8 godz. potrzebna. Zgłoszenia, Dubois 15/4. 6391/G

LEKARZ poszukuje pomocy domowej. Kuśnierska 1/4. 6398/G

POMOC domowa dochodząca w starszym wieku potrzebna. Piramowicza 7/8. 6399/G

ZA opiekę nad 13-miesięcznym dzieckiem od stąpię pokój w nowym budownictwie, najchętniej rencistce. Małopolska 49/18. 6392/G

POMOC domowa do większego dziecka potrzebna (najchętniej rencistka). ul. Jarowita 1/5, godz. 16—19. 6393/G

POSZUKUJĘ opiekunki do 4-letniego dziecka na 4 godz. Wielka 2—10 po godz. 17. 6394-G

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM tanio zdecydowanemu domek 6-izbowy, po kupnie cały wolny, może być dwurodzinny — Milanówek ul. Chopina 8. Bogdańska. 4096/G

GOSPODARSTWO rolne, 5 ha w tym 2 ha sadu wraz z inwentarzem żywym i martwym na peryferiach Szczecina — sprzedam. Wiadomość Szczecin—Glinki, ul. Szosa Polska 48. Rudolf Łopuszański. 6388/G

KUPNO

KUPIĘ anody niklowe, mosiężne, kadmowe z rachunkiem. Warszawa, ul. Ząbkowska 26, chromoniklownia. 4094/K

PRASĘ mimośrodową (sztance) do 60 ton wycisku, gilotynę do 2 m cięcia, walce blacharskie kupię. Tel. 712-91. 6389/G

MASZYNĘ dziewiarską kupię. Pocztowa 12/8 od godz. 19. 6436/G

RÓŻNE

300 matrymonialnych Oferty Informacje! Otrzymasz przesyłając 10 złotych znaczkami — Warszawa, Elektoralna 11 „SYRENKA". 3238/K

POSZUKUJĘ przyrządowania do próżniowego aluminiowania odblysków luster oraz patentu na chemiczne lub galwaniczne pokrycie (chrom złoty) możliwość współpracy. Wiadomość listowna: Warszawa ul. Hajoty 38 m 3 Prochoń. 4093/K

TELEWIZYJNY Warsztat Usługowy — naprawa telewizorów. Szczecin, Krzywoustego 65—3 tel. 38—151 od godz. 16. 6390/G

SPRZEDAŻ

„MIKRUSA" po 13.000 km przebiegu sprzedam. Telefon 43-335. 6395/G

„MOSKWICZ" stan dobry sprzedam. K. Kolumba 39—1, tel. 39-813. Sobota po godz. 13. 6396/G

„JAWĘ" 250 oraz „Junaka" z wózkiem okazyjnie sprzedam, pl. Żołnierza 7/6 godz. 15 do 19. 6397/G

MŁODA krowa sprzedam. Szczecin—Dąbie — Osiedle, ul. Kraszewskiego 23. 6398/G

SAMOCHÓD małolitrażowy sprzedam. Ul. B. Krzywoustego 26/29. 6399/G

„MOSKWICZ 402" stan idealny sprzedam. Szczecin, Szczerbowa 1 m. 6. 6400/G

MOTOCYKL BMW 250 ccm sprzedam. Telefon 357-81. 6401/G

„JAWĘ" 175 sprzedam. Ul. Wawrzyniaka 5. Wiadomość w kinie „Mars, od godz. 17 6402/G

SAMOCHÓD „Chevrolet de Lux" sprzedam. Szczecin — Świerczewo, Gronowa 37. 6403/G

PIANINO koncertowe okazyjnie sprzedam. Bol. Śmiałego 28/24, oficyna. 6404/G

PRACOWNICY poszukiwani

STARSZEGO ekonomistę z posiadaną znajomością i praktyką zaopatrzenia i wyposażania statków z minimum średnim wykształceniem, zatrudnią Dalekomorskie Bazy Rybackie Przedsiębiorstwo Państwowe w Szczecinie, Wały Chrobrego 1. Warunki pracy i płacy do omówienia I piętro, pokój nr 86. 4097-K

MECHANIKA z wykształceniem wyższym lub średnim, instruktora technicznego z wykształceniem średnim budowlanym, instruktora ekonomiczno-finansowego z wykształceniem średnim i kilkuletnią praktyką, elektryka z wykształceniem wyższym lub średnim, zatrudni od zaraz Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Szczecinie. Warunki zatrudnienia i płac do omówienia w Dyrekcji Przedsiębiorstwa Al. Jedności Narodowej 42 pokój 78, III piętro. 4098-K

PRACOWNIKA umysłowego zatrudni w Dziale Transportu, Szczeciński Zarząd Aptek w Szczecinie ul. Więckowskiego 1/2. Wynagrodzenie 1 500 zł miesięcznie. 4101-K

„JUNAKA" z koszem sprzedam. Cena przystępna. Armii Czerwonej 35/5. 6405/G

MOTOCYKL MZ-250 sprzedam. Pocztowa 11/14. 6406/G

SHL 175, nowy sprzedam. Kujawska 5 m 4. 6407/G

MOTOCYKL M-72 sprzedam. Boh. Getta Warszawskiego 21/16. 6407/G

SAMOCHÓD „Mikrus" stan idealny, tanio sprzedam. Karola Miarki 11/8. 6409/G

JAWĘ CZ, po dotarciu sprzedam. Św. Agnieszki 4/8 godz. 17. 6410/G

SAMOCHÓD osobowy „Mercedes" kabriolet na chodzie, zapasowy silnik i części wartościowe, tanio sprzedam. Wiadomość tel. 430-40. 6511/G

SAMOCHÓD „Warszawa" tanio sprzedam. Zielona Góra, Zofia Świstak, Chopina 8. 6412/G

LOKALE

3 POKOJE, kuchnia, łazienka, 64 m², (duży ogród) w domku dwurodzinnym przeznaczonym do sprzedaży, zamienię na podobne w centrum miasta, wysoki parter, I piętro, oficyna wykluczona. Tel. 447-53. 6413/G

2 POKOJE, kuchnia w Szczecinie zamienię na mieszkanie z ogrodem w Dąbiu. Oferty składać Biuro Ogłoszeń, Pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 643. 6414/G

ŁADNE 3-pokojowe mieszkanie z ogrodem owocowym w Golęniowie zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Tel. 73-400 od godz. 17. 6415 G

PANNA poszukuje pokoju sublokatorskiego od zaraz. Tel. 476-39. 6416 G

UCZCIWA, spokojna poszukuje pokoju od 15 września na Pogodnie. Niebuszewie. Oferty składać Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 644. 6417/G

3-POKOJOWE mieszkanie, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, działka, możliwość hodowli zamienię na domek przeznaczony do sprzedaży. Najchętniej na Pogodnie. Oferty składać Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 645. 6418/G

PANIENKA pracująca pilnie poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty składać Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 646. 6419/G

POKOJ, osobne wejście, w Dąbiu zamienię na pokój w Szczecinie. Bernard Wiśniewski, Dąbie ul. Gryfińska 10/2 b. 6420/G

CENTRALNE Biuro Konstrukcji Okrętowych nr 1 Oddział w Szczecinie zamieni dwa pokoje z kuchnią (nowe budownictwo spółdzielcze) w Poznaniu na podobne w Szczecinie. Bliższych informacji udziela Dział Zatrudnienia, Szczecin ul. Ludowa 11/12 tel. 29—223 od godz. 7,15—15,15. 4099/K

MIESZKANIE 3-pokojowe, wygody, przeznaczone do sprzedaży, słoneczne na Pogodnie zamienię na 2 pokoje, łazienka, c. o. na Pogodnie. Oferty składać Biuro Ogłoszeń Pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 647. 6421/G

MIESZKANIE jednopokojowe, nowe budownictwo, zamienię na dwupokojowe, nowe budownictwo, c. o. tel. 344-14 od godz. 10—15. 6422/G

DOMEK jednorodzinny, ogród, Zielona Góra, zamienię na 2 pokoje z kuchnią w Szczecinie. Wiadomość Szczecin, ul. Jagiellońska 88/3. 6423/G

TRZYPOKOJOWE mieszkanie zamienię na 2 mieszkania dwupokojowe. Wiadomość tel. 719-43. 6424/G

KAWALER poszukuje pokoju. Oferty składać Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 648. 6425/G

ZGUBY

DNIA 14.VIII. br. na odcinku pl. Kilińskiego — Św. Barbary zgubiono portmonetkę z miesięcznymi poborami. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem na adres: Św. Barbary 5a/12. 6426/G

ZGUBIONO legitymację ubezpieczeniową nr 334 272 na nazwisko Stefania Staniewska, Choszczno. 6427/P

ZGUBIONO środnie na trasie ul. St. Kostki, Iwanda, Piramowicza, Reduty Ordona. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Mickiewicza 90/1. 6429/G

ZGUBIONO legitymację PKP ze zniżką 50 proc. wydaną przez PAM na nazwisko Janina Powązka 6430/G

ZGUBIONO świadectwo dojrzałości wydane przez Państwowe Liceum Administracyjno-Handlowe w Redzie na nazwisko Jadwiga Kruk. 6429/G

ZGUBIONO dowód rejestracyjny na motocykl marki Ursus C 325 MP 54-72 i dowód przyczepy M 54-72 własności rolnika Mieczysława Trabież, powiat Szczecin. 6431/G

SKRADZIONO dowód osobisty na nazwisko Jan Olszak. 6432/G

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Maria Sulek. 6433/G

ZGUBIONO dowód rejestracyjny Nr 2939 na motocykl na nazwisko Tadeusz Mancewicz. 6434/G

ZGUBIONO książeczkę udziałową wydaną przez Wielobranżową Spółdzielnię Inwalidów Prod. Usług. na nazwisko Franciszka Rogan 6435/G

Czy musimy mleć?

Chodnikowe „zieleńce" z lebiody i mleczu

SZCZECIN — miastem zieleni. Znane to w całej Polsce określenie, z którego tak jesteśmy dumni. Zieleni mamy w mieście rzeczywiście dużo — wiele parków, bulwary nadodrzańskie, moc skwerów i kwietników. Czasami jednak odnosi się wrażenie, że tej zieloności jest już trochę za dużo...

Przypatrzmy się uważniej, np. naszym chodnikom. To, że nie wszędzie są zadbane widzimy codziennie i nawet zdążyliśmy się już poniekąd do tego przyzwyczaić. Nawiasem mówiąc, na ich remonty zbyt wiele funduszów nie mamy, a szczupłość brygad drogowych ogranicza możliwość sprostania wszystkim potrzebom bieżącym. Ale z łatwością możemy zaobserwować, jak szczodra natura pomaga Zarządowi Zieleni Miejskiej w „upiększaniu" miasta. Począwszy od placu Żołnierza poprzez całą prawie nadodrzańską dzielnicę (ul. Małopolska, Wały Chrobrego, Admiralska, Zygmunta Starego itd.) ciągna się nie zaplanowane zieleńce z lebiody, mleczu i „końskiego zęba".

To, że sympatyczne roślinki upodobały sobie ulice mało uczęszczane lub budynki opuszczone, wydaje się wytłumaczalne. Że jednak znalazły schronienie wokół budynków WRN, Teatru Współczesnego, czy KW MO, wzbudza zrozumiałe zdziwienie mieszkańców i turystów. A właśnie w tych rejonach jest ich najwięcej.

NIE wiemy, kto jest właścicielem owych „trawników" jednakże na miejscu MPRD — zwróciłibyśmy na nie większą uwagę. Poza wszystkim dziko rosnące chwasty niszczą przecież nawierzchnię chodników. A o remonty — tak trudno... (kg)

W Szczecinie

JEDEN, JEDYNY

W CAŁYM Szczecinie jest tylko jedna pracownia ortodontyczna, w której zatrudniony jest jeden technik ortodonta. A małych pacjentów z takimi wadami wrodzonymi jak nieprawidłowy zgryz, złe ustawienie zębów jest bardzo wielu. Czekają cierpliwie długimi miesiącami na swoją kolejkę. Np. obecnie dzieci są zapisywane na... kwiecień przyszłego roku. Nie trzeba dodawać, że przez ten czas wady utrwalają się. Wydaje nam się, że Miejski Wydział Zdrowia powinien pomyśleć o zapewnieniu kilku ortodontów. Sądzimy, że to nawet konieczne. (HL)

„Wiercipięty" zapraszają

KOŁO PTTK „Wiercipięty" organizuje wycieczkę do Trzebieży z biwakiem i ogniskiem turystycznym. Zbiórka w sobotę — 18 sierpnia o godz. 15 na stacji Szczecin-Turzyn. (kg)

Harcerze dziękują

ODDZIAŁ PTTK w Szczecinie bezinteresownie wypożyczył kajaki Komendzie Hufca ZHP Nad Odrą, dzięki czemu 20-osobowa grupa drużynowych zuchów mogła odbyć 2-ty godniowy spływ Drawą.

Z pomocą przyszła im również Szczecińska Fabryka Sprzętu Elektrotechnicznego, przewożąc na trasę spływu własnymi samochodami kajaki i sprzęt.

Za udzieloną pomoc obu tym instytucjom harcerze składają serdeczne podziękowanie. (Wit)

Mikroprzychodnie - ale...

CIEKAWA inicjatywą Miejskiego Wydziału Zdrowia są tzw. mikroprzychodnie. Placówki te w przeciwieństwie do dużych przychodni obwodowych i rejonowych, które posiadają całkowite wyposażenie medyczne oraz wszelkie gabinety specjalistyczne, dysponowałyby tylko dwoma lekarzami o podstawowej specjalizacji — internistą i pediatrą. Mikroprzychodnie obsługiwałyby najwyżej 3—4 tysiące mieszkańców i pozwoliłyby na łatwiejszy kontakt pacjenta z lekarzem.

Niestety, projekt ten natrafia na duże trudności. Najważniejsze, to kłopoty lokalowe, każda bowiem mikroprzychodnia musiałaby zająć przynajmniej czteropokojowe pomieszczenie. A znaleźć taki lokal nie jest łatwo, przy ciągłym głodzie mieszkaniowym.

Dostawa w „kratkę"

DAWNO już przyjęła się moda na dostarczanie mleka do mieszkań. Konsumenci chętnie z tego rodzaju usług korzystają. Płaci się parę groszy drożej, ale za to omija się codzienną, a wątpliwą przyjemność stania rano w kolejce. Źle się jednak zaczyna dziać, jeśli konsumenci zaczynają otrzymywać mleko w „kratkę". Jedna z naszych Czytelniczek (zamieszkała przy Al. Niepodległości 15 m. 43) zawiadomiła nas, że np. 12 bm. nie otrzymała mleka. Na złożoną w tej sprawie reklamację w sklepie nabiałowym przy ul. Jaromira, następnego dnia została przez mleczarkę dostarczająca mleko solidnie „objechana". Mało tego, 16 bm. sytuacja się powtórzyła. Znowu mleka nie było.

W tej sprawie może wypowiedzieć się MHD Art. Spoż. Śródmieście, do którego sklep należy. (jaw.)

RADIO

WIADOMOŚCI: 16, 18.30, 23.50
SERWIS RYBACKI: 19
SZCZECIN: 16.05 — audycja słowno-muzyczna, 16.25 — audycja UTSK, 16.40 — śpiewa „Śląsk", 16.50 — komentarz aktualny dla wsi, 17 — muzyka krajów nadbałtyckich, 17.30 — przegląd aktualności Wybrzeża, 18 — koncert życzeń, 18.30 — rozmowa z posiem.

WARSZAWA: — 15.30 — audycja dla dzieci, 18.35 — „Szanie otwórz się", 19.05 — muzyka i aktualności, 19.30 — koncert symfoniczny, 20.12 — dyskusja literacka, 21.22 — z kraju i ze świata, 21.49 — wiadomości sportowe, 21.52 — pieśni o Brazylii, 22.05 — festiwal słuchowisk, 22.45 — muzyka popularna, 23.05 muzyka taneczna.

SOBOTA:

WIADOMOŚCI: 7.30, 12.05, 16, 18.30, 23.50
SERWIS RYBACKI: 11.55, 19
SZCZECIN: 7 — muzyka poranna, 11 — koncert życzeń, 11.30 — „Lato naszego miasteczka", 12.15 — koncert południowy, 12.40 — felieton K. Radowicza, 16.05 — muzyka rozrywkowa, 16.30 — „żuławskie żniwa", 17.30 — przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 — felieton B. Rajkowskiego, 18 — ulubione melodie, 18.51 — muzyka, 20.40 — ciekawostki morskie.
WARSZAWA: — 7.40 — przegląd prasy, 7.50 — koncert poranny dla wczasowiczów, 8.35 — rozmowy prawne, 8.50 — muzyka operowa, 9.25 — przyrodnik odpowiada, 9.40 — koncert estradowy, 10.30 — audycja dokumentalna, 13.10 — piosenki literatury młodzieżowej, 13.40 — program dnia, 13.45 — koncert dla wczasowiczów, 15 — muzyka popularna, 15.20 — audycja dla dzieci, 19.05 — muzyka i aktualności, 19.30 — „Matwiakowie", 20 — koncert rozrywkowy, 21 — z kraju i ze świata, 21.27 — kronika sportowa, 21.40 — rytmy kubańskie, 22 — „Zespół Dziewiątka", 22.30 — recital fortepianowy, 22.55 — muzyka taneczna.

TELEWIZJA

PROGRAM SZCZECIŃSKI

17.15 — program dnia, 17.17 — kronika szczecińska, 17.30 — omówienie programu tygodnia, 17.35 — film seryjny, 18.25 — wszechnica TV, 18.55 — program publicystyczny, 19.30 — dziennik TV, 20 — „Jutro mecz lekkoatletyczny", 20.30 — studio młodych, 21 — film fab. CSRS od 1. 18: „Stworzenie świata", 22.20 — Dobranoc.

SOBOTA:

17 — program dnia, 17.05 — film fab. dla dzieci: „Ryby", 17.20 — Polska Kronika Filmowa, 17.30 — film fab. CSRS od 1. 16: „Piąte koło u wozu", 19 — dziennik TV, 19.30 — sprawozdanie z zawodów lekkoatletycznych, 20.50 — program rozrywkowy, 21.30 — ostatnie wiadomości, 21.35 Dobranoc.

KINA TERENOWE

MASZEWO (Piast) — „Dzień ostatni dzień pierwszy" — radz.
MYSLIBÓRZ (Słońce) — „Ludzie na moście" — fr.
NOWOGARD (Orzeł) — „Tańcząca wiosna" — radz.
MIĘDZYZDROJE (Słowianin) — „Złodziej w hotelu" — USA
ŁOBEZ (Rega) — „Niewidomy muzyk" — radz.
LIPIANY (Wiedza) — „Wzgórze 105" — jug.
KAMIEŃ (Fregata) — „Jewdokia" — radz.
GOLENIÓW (Wisła) — „Katastrofa" — węg.
GRYFINO (Grot) — „Ukryte skarby" — CSRS
GRYFICE (Capitol) — „X-23 wzywa" — jug.
CHOSZCZNO (Znicz) — „Wojna i pokój" — USA

SPORT

Przykłady odosobnione, ale...

DWA OBLICZA SĘDZIEGO

JUŻ RAZ SĘDZIOWIE sprawili nam wiele wstydu, dyskwalifikując angielskiego biegacza, w Warszawie, podczas pojedynku na 800 m. Wygraliśmy wtedy z W. Brytanią różnicą 1 pkt., ale do dziś niesie się fama o metodach na sukcesy, wymyślonych w Warszawie.

„NADGORLIWCY" dostali przypuszczalnie dobrą lekcję. Sędzia musi być człowiekiem uczciwym, rozważnym i w pełni odpowiedzialnym za swe decyzje. Jego błąd wynikający z trudności rozstrzygnięć nigdy nie może być kwestionowany pod kątem obiektywizmu. Ale sędziemu wolno się mylić. Jest normalnym człowiekiem. Oczywiście czym więcej tych pomyłek tym głośniejszy alarm na widowniach, ale nie w tym nieszczęście.

TRUDNO wierzyć w autorytet np. p. Kózki z Katowic, który błędnie oceniając sytuację, udzielił jeszcze ostrego napomnienia zawodnikowi, którego skrzywdził swą decyzją. Taki wypadek miał miejsce podczas meczu Arkonii z Gwardią, kiedy to sędzia zamienił oczywisty rzut z rogu na aut. Mówimy o autorytecie, bo trudno wierzyć, aby zawodnik miał do niego zaufanie. P. Kózka mógł nie dostrzec sytuacji. Co jednak upoważniało go do pokrywania swego błędu ostrymi uwagami, groźbą itp.?

Być może drobna rzecz, ale częste zjawisko na naszych stadionach. O wiele rzadziej słyszy się o sędziach gorsze opinie. Oto w Bielsku podczas mistrzostw w skokach do wody jeden z arbitrów był wyraźnie w tzw. stanie podniecenia alkoholowego (pisze o tym „Przegląd Sportowy"). W tym samym czasie na pływackich mistrzostwach Polski w Mątwach sędzia główny wykazał się również nad mierznymi skłonnościami do alkoholu.

W SZCZECINIE mieliśmy przed kilkoma tygodniami inny wprawdzie, ale również rzutujący na ocenę postawy sędziów, wypadek. Dwaj znani sędziowie pobrali delegacje w tzw. teren, a po tygodniu zgłosili się po odbiór należności. W międzyczasie okazało się, że w terenie był tylko jeden, ale stempelki, orzekające pobyt w danej miejscowości, znalazły się na dwóch blankietach.

Zebrały się same negatywne przykłady. Czy słusznie? Oczywiście nie. Nasi sędziowie sportowi również w Szczecinie, cieszą się ogromnym zaufaniem, wielkim autorytetem. Prywatny czas poświęcają dla dobra sportu, ich postawa może być stawiana za przykład wychowawcom sportowej młodzieży.

Negatywne przykłady podajemy nie w chęci obniżenia ich powagi. Chodzi po prostu o to, by przykłady jednostek nie rzutowały na opinię uczciwie pracujących kolegiów sędziowskich.

I. ŚLIWAKOWSKI

PO PLOTKUJMY

CUDZE CHWALICIE

NASI PŁYWACY dostają w skórę od kogo popadnie. Jedynie Rumunia przegrała z Polską, ale obie drużyny nie mogą w Europie marzyć o sukcesach. Słyszymy tymczasem ciekawą opinię mistrzyni olimpijskiej Węgierki Evy Szekely, która wręcz twierdzi: „macie utalentowanych pływaków".

Skąd ta wiara w Polaków? Szekely zachwycała się młodym Szampańskim (400 i 1500 m st. dow.) oraz Czerwińską.

ZAMIAST DO LIPSKA TOURNÉE PO USA

MÓWIĄC O PŁYWAKACH wypada wspomnieć o decyzji zachodnioniemieckich władz sportowych, które postanowiły nie wysyłać swej reprezentacji do Lipska na mistrzostwa Europy. Rozżalonym pływakom obiecano w to miejsce tournée po St. Zjednoczonych i udział w meczu USA — Japonia.

Józefowicz obronił tytuł mistrzowski

KRAKÓW PAP. 16 bm., w drugim dniu kolarskich mistrzostw Polski, na torze rozegrano finałowe wyścigi w sprintach oraz na dystansie 4 km. W finałowych wyścigach sprinterskich Zając miał dwa kolejne wypadki i nie kończąc jazdy oddać musiał tytuł mistrzowski reprezentantowi łódzkiego „Społem" — WACHECKIEMU. W pojedynku o trzecie miejsce Grundman (Sparta Wrocław) pokonał Mikuliszyna (Cracovia).

W wyścigu na 4 km. tytuł mistrzowski obronił Józefowicz, zwyciężając w finale Latochę. Dalsze miejsca zajęli: R. Chtiej, Religa, Zieliński, Wiśniewski. Józefowicz uzyskał czas w granicach pobitego przez siebie przed tygodniem rekordu Polski 5.03,4.

Na stadionie Warmii

KONKURS 60 jeźdźców

(TALEKOPIEM Z OLSZTYNA)

22 BM. W OLSZTYNIE rozpoczynają się XVIII jeździeckie mistrzostwa Polski w konkurencji międzynarodowej. W ciągu pięciu dni przez stadion olsztyńskiej Warmii przegalopuje ponad 100 koni, których dosiądzie 60 najlepszych jeźdźców krajowych.

Udział w zawodach zapowiedzieli mistrzowie sprzed roku: Orłoś — mistrz Polski w ujeżdżaniu oraz Byszewski — LZS Moszna — mistrz Polski w konkursie skoków.

MISTRZOSTWA jeździeckie wywołały w Olsztynie ogromne zainteresowanie. **Do komitetu organizacyjnego napływają nagrody, a karty wstępu na stadion są dosłownie rozchwytywane.** Protektorat nad imprezą objął przewodniczący WRN w Olsztynie inż. M. Gotowiec. Nazwiska jeźdźców zagranicznych nie są dotąd znane.

PIŁKA NOŻNA

59 MIN. SPOTKANIA ARKONIA — GWARDIA WARSZAWA. Wystawiony przez Gzela Pudłowski strzela wyrównującą bramkę dla Arkonii. Wynik 1:1

utrzymuje się do końca, choć gospodarze ostro nacierali.
Fot. St. CIEŚLAK

Co piszą inni o szczecińskich drużynach?

CO PISZĄ o ligowej środzie inni?

„Pogoń i Legia prześcigały się w popełnianiu błędów" — czytamy w „KURIERZE POLSKIM". W Pogoni najlepiej podobał się Jaworski, a w Legii Gmoch, który unieruchomił Kielca.

„SZTANDAR MŁODYCH" stwierdza: „Dość interesujący przebieg, mimo nie najlepszego poziomu, miało spotkanie w Warszawie. Szczecińska Pogoń opromieniona wysokim zwycięstwem nad ŁKS, zawiodła na całej linii, zwłaszcza słabiutki był atak gości, w którym najbardziej (teoretycznie) niebezpieczny Kielec został zupełnie wyłączony z gry przez Gmocha". Ten sam dziennik informuje: „W Szczecinie Gwardia uzyskała remis z Arkonią, na co, po słabiutkim meczu z Polonią, na ogół nie liczono".

„TRYBUNA LUDU": „Tylko świetnej formie Stefaniszyna zawdzięczają gwardziści wywiezienie ze Szczecina 1 punktu". I o meczu Pogoni: „Wiele kłopotu napastnikom gości sprawiała twarda obrona gospodarzy. Nie zawsze jednak stała ona na wysokości zadania i gdyby szczeciniacy mieli lepszych strzelców — mogłyby paść przynajmniej 2 bramki".

„SPORT": „Arkonia i Gwardia, jak przystało na członków tej samej federacji, podzieliły się zdobyczą. Swoimi umiejętnościami jednak nie zachwyciły".

Sprawozdanie z meczu portowców z Legią „Sport" opatrzył tytułem: „Brasiliana" wojskowych efektowna i skuteczna".

Już 31 bramek

O JEDNĄ BRAMKĘ WIĘCEJ niż w pierwszej kolejce (16) strzelili napastnicy ekstraklasy w środę. Na czele tabeli snajperów znajdują się:

2 — KIELEC (Pogoń), FABER (Ruch), MACIEJAK (Lech), JÓŹWIAK (Polonia).

1 — Jaworski (Pogoń), Czel, Pudłowski (Arkonia), Wieczorkowski, Wieryński (Lechia), Pogrzeba, Liberda, Jóźwiak (Polonia), Sykta, Kawula, Śmiałek (Wisła), Kasprzyk, Nieroba, Pieda (Ruch), Lorent (ŁKS), Lewandowski (Gwardia), Musiałek, Wilczek, Jankowski (Górnik), Blaut, Żijewski, Apostel (Legia), Kosider (Zagłębie). (n.s)

TU WOPR!!!

WCZORAJ odbyło się pierwsze, organizacyjne zebranie kandydatów do Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Przewodniczącą Miejskiego Komitetu Upowszechniania Pływania — p. STACHURSKA zapoznała zebranych ze strukturą organizacyjną Pogotowia i jego zadaniami. Ze względu na to, że lista zgłoszeń obejmuje znacznie większą ilość osób od tej, która przybyła na salę postanowiono powtórzyć zebranie. O jego terminie powiadomimy wszystkich zainteresowanych osobną notatką. (am)

TEATRY

— nieczynne

SOBOTA:
KORTY TENISOWE — „Czerwono-Czarni" g. 20

KINA

KOSMOS — „Karmazynowy pirat" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — USA — od l. 12 (piątek, sobota)
BAŁTYK — „Okup" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — USA — od l. 16 (piątek, sobota)
OGRODOWE — „Pamiętna wiosna" g. 21 — radz. — (piątek, sobota)
DELFIN — „Wszędzie żyją ludzie" g. 11, 13.30, 16, 18.30, 21 — CSRS — od l. 16 (piątek, sobota)
POLONIA — „Śpiąca królewna" g. 11, 13, 15, 17, 19, 21 — USA — od l. 12 (panoram.) (piątek, sobota)
TENISOWE — „Niebo bez miłości" g. 21 — jug. — sobota: nieczynne
PIONIER — „Niezwykły dzień Mai" g. 10, „Mambi" g. 11, 13, 15, „Bonjour Paris" g. 17 — franc. — od l. 7, „Drugi człowiek" g. 19, 21 — pol. — od l. 16 (piątek, sobota)
PROMIEŃ (ZBM) — „Kobieta w szlafroku" g. 16, 18, 20 — ang. — od l. 16, sobota: „Śluby kawalerskie" g. 16, 18, 20 — radz. — od l. 14
MUZA (Pomorzany) — „SOS Titanic" g. 17.45, 20 — ang. — od l. 12, sobota: g. 16.30, 18.45
MARS — „Jak się młody Noszty żenił" g. 18, 20.15 — węg. — od l. 16 (piątek, sobota)
FALA — „Opowieść o prawdziwym człowieku" g. 18, 20.15 — radz. — od l. 14, sobota: g. 16, 18.15, 20.30
ECHO (Krzekowo) — „Szybsza od wiatru" g. 18, 20 — radz. — od l. 16 (piątek, sobota)
MEWA (Żelechowo) — „Porucznik Marynin" g. 18, 20 — radz. — od l. 12 (piątek, sobota)
ŚWIT (Skolwin) — „Nocny gość" g. 18, 20 — czeski — od l. 14 (panoram.), (piątek, sobota)
ŻEGLARZ (Gołęcino) — „Straż przyboczna" g. 18, 20.30 — jap. — od l. 16 (panoram.) sobota: g. 17, 19.15, „Lecą żurawie" g. 21.30 — radz. — od l. 16
SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Poławiacze gąbek" g. 18, 20 — radz. — od l. 16 sobota: 17, 19, „Fatima" g. 21.
PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Niewysłany list" g. 18, 20 — radz. — od l. 16 (piątek, sobota)
HUTNIK (Stołczyn) — „Majówka we gwiazdy" g. 18, 20 — CSRS — od l. 12 (piątek, sobota)
BAJKA (Police) — „Nikt mnie nie kocha" g. 18, 20 — węg. — od l. 18 (piątek, sobota)
1 MAJ (Żydowce) — „Ten który wrócił" g. 18, 20 — radz. — od l. 12 (piątek, sobota)
MARZENIE (Wielgowo) — nieczynne, sobota: „Poławiacze gąbek" g. 18, 20 — radz. — od l. 16
REPERTUAR KIN na podstawie informacji WZK.
FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Dookoła świata" g. 10—21.

KLUBY

TPPR — film prod. węg. „Winowajca nieznany" g. 18, 20 (piątek, sobota)
PINOKIO — dansing g. 20
GARNIZONOWY — Serwis filmów popularno-naukowych „Śladami Tatrzańskiego", „400 lat poczty polskiej" i „Notatnik kanadyjski" — g. 18

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — malarstwo polskie, średniowieczna sztuka pomorska, renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 9—15
MUZEUM — Wały Chrobrego 3 — archeologia, przyroda, wystawy morskie g. 9—15
CBWA — Staromłyńska 27 — „XX-lecie PPR w malarstwie i rzeźbie" g. 9—15.
ZAMEK — Festiwal Malarstwa Współczesnego g. 10—18

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — Św. Wojciecha 7
II KLINIKA CHIRURGICZNA — Pomorzany

SOBOTA:

KLINIKA CHIRURGII DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej
I KLINIKA CHIRURGICZNA — Unii Lubelskiej
PORADNIA INTERNISTYCZNA — Woj. Pol. 72 — g. 18—22
PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — Św. Wojciecha 19—7 rano

APTEKI

NR 6 — Wojska Polskiego 134 — tel. 451-97
NR 47 — Jarosława 11 — tel. 422-46

SOBOTA:

NR 2 — Mickiewicza 101 — tel. 730-44
NR 46 — Wielka 17 — tel. 372-75

WTEDY na horyzoncie pojawił się Herr Martin Schuman. Schuman, pochodzący z Opolskiego, był również Niemcem, który podał się za autochtona i w ten sposób uniknął przymusowej emigracji do Niemiec. Teraz, podobnie jak Postawkowie, butnie obnosił po ulicach Wałbrzycha swoją wyższość rasową. Był młodszy i przystojniejszy od Stankiewicza. Wkrótce zainstalował się w domu przy ulicy Szmidta jako stały kochanek pani doktor.

W tej sytuacji Władysław Stankiewicz zdecydował się odbyć z żoną zasadniczą rozmowę. Gotów był dać nawet zgodę na rozwód i wyjazd Stankiewiczowej razem z rodzicami, pod warunkiem, że syn Ryszard zostanie w kraju. Matka, jeśli zechce, będzie mogła przyjeżdżać z Niemiec i odwiedzać go. Do tej rozmowy nigdy jednak nie doszło. Maria uchyliła się od niej mówiąc:

— Poczekaj, już niedługo. Znajdzie się wyjście z tej sytuacji.

Jej mąż nawet się nie domyślał, jakie to wyjście miała na myśli.

J. EDIGEV

ATROPINA JEST MOJĄ BRONIĄ

W pierwszych dniach lipca 1956 r. Stankiewicz napisał i doręczył żonie obszerny list. W liście tym dokonał analizy ich dotychczasowego pożycia i postawił alternatywę: albo przywrócenie zgody, wyprowadzenie się rodziców, albo rozwód z tym, że Ryszard zostanie przy ojcu. Chcąc doprowadzić do normalizacji pożycia z żoną zagroził jej ujawnieniem sposobu, w jaki uzyskała dyplom lekarski i znanej mu — gdyż w pierwszych latach pożycia Stankiewiczowa zwierzyła się ze wszystkiego mężowi—przeszłości Emila Postawki. Na swój list Stankiewicz nie otrzymał żadnej odpowiedzi, natomiast stosunek żony i jej rodziców do niego bardzo się poprawił. Chwilowo skończyły się prowokacyjne rozmowy w języku niemieckim, a pan Schuman zniknął z domu przy ul. Schmidta.

Stankiewicz w ostatnich czasach starał się jak najmniej przebywać w domu. Nawet gdy wcześniej wracał z biura, to brał syna i szedł z nim na spacer lub do znajomych. Gdy wracał późno, najczęściej musiał przynosić ze sobą kolację. W domu, prócz kawałka suchego chleba i herbaty, ostatnio niczego nie znajdował. Obecnie i to się zmieniło. Obiady poprawiły się, a gdy Stankiewicz wracał wieczorem, jedzenie czekało na niego w kuchni. Żona, jeżeli jeszcze nie spała, sama odgrzewała mu kolację.

7 lipca 1956 roku pani doktor zadzwoniła do męża do kopalni z prośbą o nie spóźnienie się na obiad, ponieważ ich przychodnia służąca musi w tym dniu wcześniej wyjść. Stankiewicz obiecał żonie, że będzie punktualny, niestety, nagła rewizja ksiąg sprawiła, że opuścił biuro dopiero późnym wieczorem. Gdy wrócił do domu, żona już leżała w łóżku w swoim pokoju i tylko przez drzwi powiedziała mu, że obiad czeka w kuchni.

Tego dnia obiad, jak na sposób bycia Stankiewiczów, był wytworny. Składał się z przekaski, którą była ryba w galarecie, rosołu, pieczeni wołowej z sosem, grzybów oraz kompotu z czarnych jagód. Ten sam obiad, jak ustaliło później śledztwo, jedli wszyscy domownicy. Stankiewicz odgrzał sobie obiad, zjadł go z apetytem, poszedł do swojego pokoju i położył się spać. Po pewnym czasie poczuł się niedobrze. Zaschło mu w gardle, nie mógł również czytać gazety, gdyż druk dziwnie migał przed oczyma.

(c.d.n.)

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 3; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 430-21 (wewn. 31); sekretariat techniczny 428-33; dział miejski 453-35; dział morski 462-35; dział łączności z czytelnikami 450-21; dział sportowy 427-77; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po godz. 6) 378-91; dalekopisy 425-14. Wszelkich informacji w sprawie prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i Poczty.

Szczecińskie Zakłady Graficzne g—8

Kompromitujące ZAKUPY

CHODZĄC po sklepach, coraz częściej widzi się wzruszające sceny. Rodzice wraz z pociechami robią zakupy, do szkoły. A więc zeszyty, ołówki, piórniki, plastykowe okładki, nalepki, rozkłady lekcji — jednym słowem rekwizyty tej cudownej instytucji, jaką jest szkoła. Z przyjemnością słucha się jak taki mały pędrak wylicza na palcach jaki zeszyt, do czego będzie mu potrzebny, ilu kartkowy musi być, czy w linię, czy w kratkę, jaka temperówka jest najlepsza, a jaka gumka rozmazuje. Rodzice słuchają, uśmiechają się, coś doradzą i tak od sklepu do sklepu wędrują grupki kupujących. Niemało, ojniemało to wszystko kosztuje, ale jest przecież konieczne.

SĄ jednak sprawunki, które ani nie są potrzebne, ani nie przynoszą pożytku, a co gorsze wystawiają bardzo złe świadectwo rodzicom. Mam na myśli drogie przedmioty, jakimi bez najmniejszego sensu obdarowywane są niektóre dzieci. Zastanawia mnie zawsze, jakie intencje mają rodzice, wyprawiający córkę do III klasy i kupujący jej złoty zegarek, złote kolczyki, teczkę za 400 zł i pióro wieczne za 500 zł. Bo chyba nie chodzi tu o zaimponowanie bogactwem, jest to bowiem jedynie dowód kompletnego braku taktu wobec nauczycieli, współuczniów i ich rodziców. Przecież złoty zegarek na ręku smarkuli dziewięcioletniej nie świadczy wcale o miłości do dziecka, ani o nadzwyczajnym jego wychowaniu, robi natomiast wiele kłopotu w szkole, a co najważniejsze, robi moralną krzywdę samemu dziecku. Obserwator, choć jest już starym koniem, gubi nałogowo wieczne pióra (ale te tanie), a zegarek dostał po... zdaniu matury. I wcale nie uważał się za pokrzywdzonego przez najbliższych.

ZGUBIENIE czy zaginięcie złotego zegarka czy drogiego pióra robi zamieszanie w szkole, powoduje żenujące dochodzenia, dziecko dostaje lanie, że tak cenną rzecz zgubiło, jest rozdrażnione stratą materialną, womawia się w nie, że nie kocha tatusia, skoro posiadało taką drogą rzecz itd., itp.

I po co to wszystko?

Kupujcie więc kochającym rodzice, rzeczy normalne, odpowiednie do wieku i psychiki dziecka, a pieniądze wydajcie np. na lekcję języków obcych. To będzie prawdziwy dowód miłości i troski o dziecko.

OBSERVATOR

CZAPECZKA FUTRZANA OZDOBIONA NAD CZOŁEM DUŻYM GUZIKIEM Z ATŁASU. MODEL Z PARYSKIEJ KOLEKCJI JESIENNO-ZIMOWEJ.

Masuj metrykę!

RYBA psuje się od głowy, a kobieta starzeje od szyi... Gdy z niepokojem wypatrujesz w lustrze pierwszych zmarszczek koło oczu, nie przychodzi ci na myśl, że za parę lat nie one będą stanowiły o twoim wyglądzie. Pierwsza pokazuje się niewielka fałda pod samą brodą, potem fałda rozszerza się na cały podbródek, zjawiają się podłużne zmarszczki w kątach [illegible], skóra szyi robi się chropowata, żółkn[illegible]e i...

DZWONEK! Alarm! Pobudka! Jakbyś nagle wyciągnęła metrykę: miałaś tyle lat, na ile wyglądasz, a teraz o dziesięć więcej.

SPRÓBUJ nadrobić stracony czas. Rano i wieczorem gimnastykuj głową szyję: dwadzieścia obrotów w lewo, dwadzieścia w prawo, dwadzieścia skłonów głową w przód i tył. Wieczorem, po umyciu i spłukaniu zimną wodą, nałóż na szyję sporo odżywczego kremu (uwaga: jeśli twoja szyja wygląda bardzo kiepsko, użyj kremu regeneracyjnego: żółwiowego, żeńszeniowego, placentowego lub szpikowego).

(if)

WIADOMOŚCI FILATELISTYCZNE

POMORZA ZACHODNIEGO

MINISTERSTWO ŁĄCZNOŚCI sprezentowało filatelistom piękną serię 12 znaczków: „ROŚLINY CHRONIONE".

Innowację w tej emisji stanowi zastosowanie 4 nominałów po 3 znaczki każdy: 60 gr, 90 gr, 1.50 zł i 2.50 zł. Znaczki wykonane techniką wielobarwnej rotograwiury przedstawiają w naturalnych kolorach kwiaty chronionych roślin, na jednobarwnym pastelowym tle (wg projektów art. graf. A. Balcerzaka).

Format pionowy 25x39.5 mm — zębkowanie — 12:12 po 100 znaczków w arkuszu na papierze kredowanym. Nazwa rośliny — umieszczona również w terminologii łacińskiej.

Po raz pierwszy znaczki tematyczne „FLORY" były wydane w 1957 r. w serii 5 znaczków — jako „kwiaty chronione". W porównaniu z nią obecne wydanie jest bardziej atrakcyjne z uwagi na staranne wykonanie graficzne, dobór naturalnych barw, odpowiedni papier i format znaczków.

NIEWĄTPLIWIE znaczki te śmiało mogą konkurować z podobnymi wydaniami Jugosławii czy Szwajcarii, które cieszą się sławą światową w społeczeństwie filatelistycznym.

Jednocześnie PPF wydało 4 koperty I-go dnia obiegu tychże znaczków — do każdego nominału, po 3 wartości jednakowe na całostce. Koperty są starannie ilustrowane — obrazkiem kwiatu jednego ze znaczków, również okolicznościowy stempel, jako główny motyw przedstawia sylwetkę kielicha rośliny. W sumie bardzo udana atrakcja tak dla dorosłych zbieraczy, jak i młodzieży.

JAK sygnalizuje stołeczna prasa, znaczków tych w okienkach pocztowych jeszcze nie ma — ale koperty I-go dnia są już do nabycia w sklepie PPF.

JURWIL

RAKI

CZASEM ZDARZA SIĘ, że na dobrym łowisku ryby nie żerują. Pogoda wymarzona, a spławiki martwo tkwią w wodzie. Nie pomaga zmiana stanowiska i przynęty. Należy wtedy zaniechać łowienia i zająć się czynnością bardziej pożyteczną. Na przykład wyszukać ciekawy korzeń z którego można sporządzić żyrafę, jelenia lub tp. przyszłą ozdobę pokoju (ostatnie bardzo modne).

Przyczyna nieudanej wyprawy wędkarskiej jest prosta — raki linieją. Na wiosnę, najczęściej w czerwcu raki zrzucają starą skorupę, ponieważ nie mogłyby w niej rosnąć. Gdy nie mają pancerza ciało ich rozrasta się. Jest to dla nich czynność bardzo ważna a zarazem niebezpieczna, ponieważ miękkie, pozbawione ochrony ciało staje się łupem drapieżników. Na taką okazję czekają węgorze, okonie, klenie, szczupaki a nawet liny. Objadają się i nawet najbardziej smaczna rosówka nie jest w stanie zaostrzyć ich apetytu. Dużo wysiłku kosztuje raka zrzucenie skorupy. Jest on tak wielki i wyczerpujący, że wiele starych raków wtedy ginie. Rzadko też żyją one dłużej niż 20 lat. Młode raczki po zrzuceniu skorupy są o tyle silne, że przed niebezpieczeństwem mogą schronić się do swych nor i spokojnie podrosnąć do zaplanowanego wymiaru. W pierwszym roku życia raki zmieniają skorupę 7, w drugim 5, a w trzecim tylko 2 razy. Po dojściu do dojrzałości, co następuje między 3 a 4 rokiem, sanice linieją raz do roku a samce dwa razy. (Zupełnie odwrotnie jak u ludzi, bo przeważnie pan domu ma jeden garnitur a pani siedem, żeby tylko, sukien). Budowa pancerza trwa trzy do pięciu dni. U starych raków aż dziesięć dni. Raki z pokarmu roślinnego zjadają ramienicę, gdyż część korowa tej rośliny ma w sobie dużo wapnia niezbędnego do budowy pancerza. Okres linienia, chociaż wiąże się z nieudanymi wyprawami wędkarskimi, jest naturalnym procesem zanęcania ryb i dlatego po nim ryby chętnie biorą na szyjkę raka. Złowionego raka należy uśmiercić. Szyjkę obłupać ze skorupy a mięso założyć na haczyk przywiązując białą nitką, aby się z niego nie zsunęło. Cierpliwość oczekiwania wynagrodzona jest wtedy grubym linem, węgorzem lub okoniem.

HIPOLIT

ZWEDRÓWEK PO SZCZECIŃSKICH KSIĘGARNIACH

TYM razem pragniemy zaanonsować kilka książek poświęconych muzyce. A więc przede wszystkim pięknie wydany album, Teresy BRONOWICZ - CHYLIŃSKIEJ pt. „KAROL SZYMANOWSKI", poświęcony życiu i twórczości wielkiego polskiego kompozytora (wydany z okazji obchodzonego w r. 1961 „Roku Szymanowskiego"). Album ma charakter popularyzatorski i spełnia znakomicie swoje podstawowe zadanie: zbliżenia bogatego dzieła Szymanowskiego do najszerszych kręgów odbiorców jego niełatwej muzyki.

„Klasycy dodekafonii" — Bogusława Schaeffera — to książka bardzo potrzebna, wprowadzająca nas w „nowy świat dźwięków", dla wielu wychowanych na muzyce tradycyjnej melomanów trudno dostępny, budzący liczne opory i sprzeciwy — a przecież świat, który trzeba poznać, muzyka nowoczesna bowiem uznana już jest wszędzie i opanowuje coraz bardziej zdecydowanie repertuar naszych sal koncertowych. Ukazał się dopiero tom I pracy Schaeffera, zawierający najistotniejsze wiadomości historyczne o sytuacji w muzyce od romantyzmu do ekspresjonizmu oraz genezę dodekafonii, a także sylwetki trzech klasyków tego podziału mistyki: Berga, Schoenberga i Webernа.

„TEMATY MUZYCZNE W PLASTYCE POLSKIEJ" Jerzego BANACHA — to wspaniały album, którym pochlubić się możemy także na rynku zagranicznym. Bardzo piękne reprodukcje, sporo informacji z historii muzyki i instrumentów. Prawdziwa ozdoba każdej biblioteki.

IDĄC NA GRZYBY, pamiętaj...

NA NASZYCH rysunkach (u dołu) grzyby trujące.

Nr 1 — MUCHOMOR płowy. Okrągły bladożółtawy, kapelusz osadzony jest na wysmukłym trzonie. Miąższ ma wyraźny zapach obierzyn z kartofli, co jest ważną cechą rozpoznawczą.

Nr 2 — SZATAN. Silnie trujący. Górna powierzchnia poduszkowa tego kapelusza szarobiała, spód owocników żółty, potem kiwistoczerwony, wreszcie oliwkowy. Gruby i pękaty trzon u góry żółtawy, u dołu różowy.

Nr 3 — SEROWIATKA GORZKOWATA. Trująca. Powyginany jaśnoczerwony kapelusz osadzony jest na niskim, cylindrycznym białym trzonie. Smak świeżych owocników ostry, piekący, co ti suro jadek wskazuje na właściwości trujące. Jest to główna cecha odróżniająca je od surojadek jadalnych.

Nr 4 — MUCHOMOR CZERWONY. Najbardziej znany. Czerwony kapelusz pokryty jest białymi kropkami.

Nr 5 — MUCHOMOR PLAMISTY. Silnie trujący. Barwa górnej części kapelusza dość zmienna. Od szarobrązowej do brunatnej. Na kapeluszu widoczne są białe strzępki, u góry trzonu — pierścień, u dołu kuliste nabrzmienie.

Nr 6 — MUCHOMOR SROMOTNIKOWY. Najsilniej trujący i najbardziej niebezpieczny. Kapelusz zielonkawy z resztkami białych strzępek, blaszki i trzon białe. Charakterystyczne są u dołu trzona bulwiaste nabrzmienia z tzw. pochwą czyli resztkami błony otaczającej młode owocniki.

Nr 7 — TĘGOSKÓR POSPOLITY. Trujący. Kształt kontrolny „Skóra" brunatnobiała, gruba, chropowata. Nie daje się zdzierać.

NAJCZĘŚCIEJ spotykanym grzybem w grupie jadalnych (warunkowo), po odpowiednim sparowaniu polegającym m. in. na sparzeniu wrzątkiem i odlaniu wody, jest grzyb ŚWINIAK (nr 8). Jest to gatunek grzyba wywołujący spory, co do tego czy jest jadalny czy trujący. Przypomina borowika. Żółtobrązowy kapelusz osadzony jest na trzonie pokryty siateczką żyłek. Lepiej go unikać.

MLECZAJ RUDY (nr 9) traktowany jest w Polsce jako trujący. Szeroki czerwonobrązowy kapelusz z garbkiem pośrodku, osadzony jest na niskim trzonie.

ATLAS GRZYBÓW wylicza ich 50. Nie sposób wszystkich wymienić. Dlatego radzimy zbierać w razie wątpliwości, zapytać „grzybiarzy", a najlepiej zbierać grzyby tylko dobrze znane.

WYBIERAJĄC się do lasu na grzybobranie nie pamiętajmy o czterech zasadach:

◀ ZBIERAMY grzyby ostrożnie i odpowiednio wyrośnięte.

◀ NIE ROZGRZEBUJMY ściółki w poszukiwaniu małych grzybków, gdyż w ten sposób uszkodzone zostają owocniki.

◀ GRZYBA nie należy wyrywać, bo w ten sposób niszczy się grzybnię, tylko wycinać nożem.

◀ NIE KOPAĆ i nie odrywać kapeluszy starych grzybów oraz nie zrywać niejadalnych, gdyż każdy grzyb spełnia jakąś pożyteczną rolę.

WYJATEK stanowi jedynie opieniek miodowy. Rośnie całymi gniazdami na pniach i powalonych drzewach. Opieńki są pasożytem, atakują i zabijają całe drzewa. Niemniej jest to grzyb jadalny i nadaje się do konsumpcji, zwłaszcza na marynowanie.

Inne grzyby spełniają w lesie nader pożyteczne funkcje. Przeważająca ilość współżyje z innymi roślinami — wymieniając różne substancje.

Należy więc zbierać grzyby bez siania wokół spustoszenia. Jeżeli grzybiarzy fia do koszyka — wszystko w porządku, jeżeli się go niszczy dla zabawy — to wyrządza się krzywdę naszym lasom.

* * *

WYBIERAJĄC się na zieloną trawkę pamiętajmy o następujących „przykazaniach":

◀ W LESIE, szczególnie podczas upałów, nie wolno palić papierosów, gdyż niedopałek w każdej chwili może spowodować pożar. Nie wolno rozniecać ognisk poza specjalnie do tego celu wyznaczonymi miejscami na biwak.

◀ NIE zostawiać butelek, całych ani rozbitych, gdyż szkło może nie tylko pokaleczyć czyjeś nogi, ale spełnić, w słoneczny dzień, rolę soczewki skupiającej promienie słońca, co w konsekwencji może doprowadzić do pożaru.

◀ NIE ŚMIECIĆ, nie wycinać na drzewach złamanych serc ani innych pamiątkowych napisów.

◀ NIE ZRYWAĆ leśnych kwiatów. Są one bardzo niewytrzymałe, tak że rzadko które po przybyciu do domu nadają się do włożenia do wazonu, a rosnąc w lesie czy na łące, stanowią piękną ich dekorację.

8.

9.

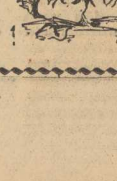

1

2

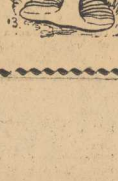

3

4

5

6

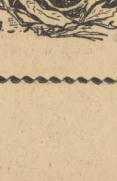

7